

# GÓRNOŚLAZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLAZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje  
miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA

oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milime-  
trowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA

znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 201

Katowice, niedziela 1-go września 1929.

Rok 28

## Końcowe obrady w Hadze.

Haga. Delegacje 6 mocarstw zapraszających na piątkowym posiedzeniu podpisały protokół, dotyczący decyzji komisji politycznej. Przedstawiciele Francji, Belgii i Anglii sprecyzowali w piśmie do delegacji niemieckiej warunki ewakuacji Nadrenii. Delegacja niemiecka w odpowiedzi swej oświadczyła, że warunki te przyjmuje. Z drugiej strony Francja, Anglia, Italia Niemcy i Belgia określiły we wspólnej nocie warunki funkcjonowania komisji koncyliacyjnej dla strefy zdemilitaryzowanej. (PAT.)

Haga. Posiedzenie Komisji finansowej, naznaczone na godz. 11 rano zostało przełożone na godz. 3 po poł.

Po zebraniu komisji okazało się, że kwestia kompromisu, zawartego między państwami zapraszającymi w sprawie ustępstw na rzecz Anglii wymaga jeszcze pewnych poprawek i uzgodnienia. Wobec tego komisja musiała się ponownie odroczyć do godz. 5 po poł. Wówczas przedłożono komisji finansowej projekt protokołu, stwierdzającego porozumienie 6-ciu państw zapraszających, oraz oświadczenie, że delegacje wszystkich państw, reprezentowanych na konferencji, przyniosły w zasadzie plan Younga.

W dyskusji, która toczyła się nad protokołem, delegacji prawie wszystkich państw oświadczyły, iż przyjmują w zasadzie plan Younga, uważając jednakże definitywne zaakceptowanie go od spełnienia szeregu ich życzeń. Podobne zastrzeżenia złożone zostały ze strony Anglii, Grecji, Rumunii, Czechosłowacji, Portugalii, Japonii i Polski.

Imieniem delegacji polskiej zastępca ministra Zaleskiego, Mrozowski, złożył następującą deklarację: Delegacja polska akceptuje w zasadzie plan Younga, oświadcza jednak, przyłączając się do zastrzeżeń delegacji japońskiej, że nie będzie mogła przyjąć go w tonie ostatecznym jak tylko, jeżeli Niemcy zrzekną się względem Polski szeregu żądań, wynikłych lub wyniknąć mogących z operacji w Europie.

Wszystkie te zastrzeżenia wniesione zostały do protokołu końcowego.

Następnie komisja przyjęła decyzję, dotyczącą działalności 6-ciu komitetów planu Dawesa. Dalej przyjęła rezolucję powołania możliwie jak najprędzej komitetu organizacyjnego Banku spłat międzynarodowych. Dalej komisja finansowa zajmowała się sprawą powołania do życia technicznych komitetów

i przyjął protokół, ustalający system spłat niemieckich na zasadzie planu Dawesa w okresie przejściowym, t. zn. do chwili definitywnego wejścia w życie planu Younga. (PAT.)

Haga. Briand wyjechał o godz. 13 w sobotę wieczorem. Briand spotkał się z Macdonaldem, który będzie w Paryżu przejazdem w drodze do Genewy. Loucheur i Cheron podpisali układy finansowe. (PAT.)

Haga. Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Henderson udzielił przed swym wyjazdem do Genewy wywiadu przedstawicielom prasy, oświadczając m. in. co następuje:

Z powszechnej dyskusji, jaka rozwinęła się na konferencji haskiej, ludzie nieodpowiedzialni rozpowszechniali w ostatnich tygodniach pogłoski, że należy oczekiwać w jak najbliższej przyszłości powstania zastrzeżeń w stosunkach francusko-angielskich. Według Hendersona jest to absurd. Oświadczył on w imieniu swoim, a także w imieniu kolegów swoich z rady ministrów, że protestuje przeciwko rozpowszechnianiu takich poglądów. Anglia pragnie z wszystkimi narodami pozostać w zgodzie, a przede wszystkim z Francją, która jest ogniwem, łączącym Wielką Brytanię z Europą.

Berlin. „Vossische Zeitung” w depeszy z Hagi donosi, że minister dr. Wirth oświadczył po piątkowym posiedzeniu państw zapraszających wobec dziennikarzy, że przedstawia się obecnie jako b. minister okupowanych terenów niemieckich i jako obecny minister terenów oswobodzonych. (PAT.)

Londyn. Minister wojny przygotował instrukcję w sprawie ewakuacji wojsk angielskich z Nadrenii, która ma rozpocząć się 14 września b. r. Ewakuacja trwać ma 3 miesiące.

Haga. W ramach osiag. porozum. Niemcy godzą się niczego nie żądać z nadwyżek planu Dawesa, przyjmują zmiany w podziale bezwarunkowych rat rocznych, przewidzianych w planie Younga, oraz zobowiązują się wpłacić na rachunek tej nadwyżki 69 milionów marek złotych, pobranych zgodnie z planem Dawesa tytułem dochodów kolei żelaznych za miesiąc sierpień. Dla ponoszenia kosztów okupacji utworzony będzie wspólny fundusz w wysokości 60 milionów, przyczem Niemcy płacić mają połowę tej sumy. (PAT.)

Londyn. Cała prasa londyńska wyraża wielką radość z powodu szczęśliwego zakończenia rokowań haskich.

twierdząc, że ewakuacja Nadrenii oznacza ostateczną likwidację wojny. Dzienniki zaznaczają, że obecnie utworzona jest w Genewie droga do dalszych kroków w zakresie stabilizacji pokoju i zapowiadają w tej sprawie programową mowę Macdonalda w Genewie na wtorek lub środe. Dzienniki podnoszą jednomyślnie zasługi Snowdena i Hendersona. Powrót Snowdena do Londynu nastąpi w niedzielę rano. Przygotowują się wielkie owacyjne przyjęcia najpopularniejszego dziś człowieka w Anglii. (PAT.)

Berlin. Donoszą z Hagi o osiagnięciu porozumienia socjalistyczny „Vorwärts” pisze: Konferencja haska kończy się. Przynosi ona trzy następujące wyniki: 1 plan Younga wchodzi w życie z dniem 1 września, 2. terytorium okupowane zostaje ewakuowane. Ostateczna data ewakuacji jest wyznaczona na dzień 30 czerwca przyszłego roku, 3. Ententa przestała istnieć. Wyniki konferencji haskiej otwierają nowy rozdział w historii europejskiej, w którym partie socjalistyczne poszczególnych państw oraz międzynarodówka socjalistyczna znajdują się wobec wielkich zadań.

„Voss. Ztg.” oświadcza, że przez osiagnięcie porozumienia w sprawach finansowych zadania konferencji haskiej zostały wypełnione i konferencja doprowadzona do wyniku pomyślnego.

Centrowa „Germania” stwierdza, iż z bolesnym sumieniem dowiaduje się o koncesjach, poczynionych przez Niemcy, jednakże ich nie odrzuca. Przy wszystkich zastrzeżeniach w stosunku do planu Younga dziennik uważa go za środek do odzyskania terytorialnej i finansowej suwerenności Niemiec, przez co przywrócenie równouprawnienia Niemiec uczynił wielki krok naprzód.

Rzym. Według opinii dzienników włoskich wytworzyła się zupełnie nowa sytuacja i orientacja polityczna. Dzienniki stwierdzają, iż polityka rządu labourystów jest powrotem do angielskiej tradycyjnej izolacji. Zaznaczają pogłębienie różnic poglądów pomiędzy Anglią i Francją. „Corriere della Sera” wskazuje, iż Francja powinna wykorzystać wytworzona sytuację, ażeby ustalić mniej wspaniałe kombinacje polityczne niż te, które próbowała wytworzyć z Anglią, lecz żeby opierać się na kombinacjach skromniejszych lecz pewniejszych przez zacieśnienie stosunków z Włochami. (PAT.)

## Spór o „ścianę płaczu”

Spór arabsko-żydowski o dostęp do ściany płaczu, która wznosi się na miejscu dawnej świątyni Salomona, był przedmiotem obrad ostatniej (lipcowej) sesji komisji mandatowej Ligi Narodów. Komisarz Palestyny, John Chancellor, przedłożył komisji trzy petycje ludności muzułmańskiej. Petycje te domagały się uznania praw Muzułmanów do miejsca przed ścianą płaczu, zwracając zarazem uwagę komisji mandatowej na podniecenie, jakie panuje wśród Arabów i na mogące stąd wynikać skutki. W szczególności żądali petenci arabscy, by tak, jak za czasów tureckich, zakazane było żydom ustawianie ławek i innych sprzętów przed Ścianą Płaczu i protestowali przeciwko niektórym postanowieniom ustawy o wywłaszczeniu ziem dla celów publicznych, które mogłyby posłużyć żydom za broń przeciwko muzułmańskim miejscom świętym.

Petenci opierali swoje żądania na następujących faktach: 1) miejsce przed Ścianą Płaczu jest prywatną własnością „wakufu” t. j. muzułmańskiej fundacji dla celów religijnych; 2) Jest ono jednym z największych muzułmańskich miejsc świętych, znanem pod nazwą „Burak al Szariff”, w którym to miejscu prorok Mahomet, odbywając podróż z Mekki do Jerozolimy, na fantastycznym zwierzęciu „Burak”, zatrzymał się na odpoczynek; 3) Żydzi nie mieli nigdy żadnego prawa do tego miejsca i wolno im było tylko tak samo, jak wyznawcom każdej innej religii, tam przychodzić i ewentualnie przystawać, nigdy jednak, nietylko się modlić, ale tam nawet choćby tylko głośno mówić.

Przedkładając powyższe petycje złożył zarazem John Chancellor obszernie sprawozdanie o stanie zagadnienia Ściany Płaczu i o swoich poczynaniach w kierunku załagodzenia zatargu między ludnością arabską i żydowską. Jak wynikało ze sprawozdania, muzułmanie byli zadowoleni ze stanowiska rządu, ograniczającego się do utrzymania „status quo”, natomiast żydzi wysunęli dalsze żądania, a mianowicie zaprotestowali przeciwko wszelkim architektonicznym zmianom budynków, otaczających miejsce przed Ścianą Płaczu. W tej sprawie wydało ministerstwo kolonii decyzję, w myśl której zabronionem zostało muzułmanom przeprowadzać tego rodzaju przebudowy, które mogłyby przeszkodzić żydom w odprawianiu ich zwyczajnych modłów w tem miejscu. Zdaniem komisarza dwle ostatnie przebudowy, na które wydał pozwolenie, a przeciwko którym podnoszły się protesty w całym świecie żydowskim, nie były tego rodzaju, by mogły żydom przeszkadzać.

Dalej zgodnie z zeszłorocznymi poleceniami komisji mandatowej usiłował Chancellor wpłynąć na żydów i Arabów, celem skłonienia ich do zawarcia układu. Zaproponował zatem transakcję kupna miejsca przed Ścianą Płaczu przez żydów. Sjonisi palestyńscy wypowiedzieli swoją zgodę i zawiadomili komisarza, że mają od-

### Reforma konstytucji w Hiszpanii.

Santander. Gen. Primo de Rivera ma złożyć w dniu 13 września z okazji rocznicy wprowadzenia nowego ustroju oświadczenie, w którym przedstawi dzieło, dokonane w nowym okresie życia politycznego Hiszpanii. Byli przewodniczący Rady Ministrów, Izby deputowanych i Senatu w odczytach, wygłoszonych w ostatnich dniach w szeregu miast północnej Hiszpanii, wyluszczyli swe stanowisko w spra-

wle reformy konstytucji. Wydaje się rzeczą bardzo możliwą, że hr. Romanones przyjmie mandat do Zgromadzenia Narodowego jako przedstawiciel Akademii Sztuk Pięknych, a Sanchez Toca — jako delegat Akademii Nauk Moralnych i Politycznych. (PAT.)

### Nieudany zamach na wiceprezydenta rejencji.

Szlezwik. Ubleglej nocy usiłowano tu dokonać ponownego zamachu

terrorystycznego. Przed domem wiceprezydenta rejencji szleswickiej znalazł się piekielna maszyna. Dzięki przytomności umysłu służby domowej do wybuchu nie doszło. Natychmiast sprowadzona policja zniszczyła maszynę piekielną, udaremniając w ten sposób zamach.

Omawiając powyższą wiadomość, dzienniki lewicowe i demokratyczne podkreślają ten charakter polityczny.



powiednia sumę pieniędzy do dyspozycji. Jednak Wielki Mufti, któremu następnie komisarz tę propozycję przedłożył, nie chciał nic o niej słyszeć. Komisarz zaproponował mu wówczas, by przeprowadził tę transakcję nie z żydami, ale z rządem, tak aby prawo własności przeszło na rząd. Ale i na to nie chciał się Wielki Mufti zgodzić, oświadczając, że w obecnych warunkach opinia muzułmańska jest zbyt rozdrażniona, by mogła przyjąć spokojnie podobną, choćby nawet od rządu pochodzącą, propozycję. Wobec tego komisarz doszedł do wniosku, że rządowi nie pozostaje na razie nic innego, jak dokładne zbadanie i zdefiniowanie status quo i uchronienie go przed obustronnymi naruszeniami. Rząd zbiera w tym celu materiały, tak od strony muzułmańskiej jak i od strony żydowskiej i po ukończeniu swoich badań wyda, w porozumieniu z ministerstwem kolonii, odpowiednie zarządzenia. Komisarz zaznaczył przy tej sposobności, że muzułmanie mają pisemne dowody na to, że stawianie ławek itd. przed Ścianą Płaczu było za czasów tureckich zakazane, podczas gdy żydzi nie dysponują żadnymi pisemnymi dowodami na to, że takie prawo mieli.

Na temat tych petycji i sprawozdań toczyły się w komisji mandatowej żywe debaty, przyczem dyskusja zeszła wkońcu do zagadnień czysto formalnych. W rezultacie tej debaty uchwalono następujące konkluzje:

1. Komisja przypomina i powtarza swoje polecenia z uprzedniej sesji, w których wskazała na korzyści doprowadzenia do swobodnej, pod auspicjami władzy mandatowej zawartej ugody między gminą żydowską a muzułmańską, co do ich praw do miejsca przed Ścianą Płaczu. Jak długo ugoda taka do skutku nie doszła, ocenia komisja z uznaniem starania władzy mandatowej w kierunku uchronienia obecnego, faktycznego stanu rzeczy przed jakimikolwiek zmianami;

2. Po wysłuchaniu oświadczeń władzy mandatowej o będących w mocy ustawach, co do wywłaszczania dla celów dobra publicznego, jest komisja tego zdania, że odnośne obawy petentów są nieuzasadnione.

Jak widać z powyższego, komisja nie umiała znaleźć żadnego pozytywnego rozwiązania problemu Ściany Płaczu i pozostawiła go do rozstrzygnięcia władzom angielskim. Ten brak stanowczości, który wykazała komisja, był niewątpliwie jedną z bezpośrednich przyczyn ostatnich krwawych zajęć w Palestynie. Arabowie mieli dość tego denerwującego status quo i sami sobie wymierzili sprawiedliwość. Odpowiedzialność zaś, za te wypadki ponosi niewątpliwie zarówno rząd jak i niezdeterminowana komisja. Oba czynniki wykazały dobitnie, że sprawy Palestyny i współżycia arabsko-żydowskiego nie zdołają uregulować nie tylko dobrze, ale nawet znosnie.

tacza „Vossische Ztg.“ W piśmie jubileuszowym, wydanem przez wielki przemysł westfalski, zamieszczony jest ustęp, w którym wyrażone jest zdziwienie, dlaczego podczas strajku w r. 1919 ówczesny komenderujący generał nie powiesił Severinga, obecnego ministra Rzeszy. Wówczas to, gdy komunizm szerzył się w Niemczech i groził zagarnięciem władzy, rząd wysłał Severinga z daleko idącymi pełnomocnictwami do Westfalii, któremu udało się bez użycia siły zbrojnej skłonić robotników do zaprzestania strajku. Dzięki temu nie przyszło do dalszych powikłań, których wynikiem byłoby niewątpliwie zalenie wielu kopalń.

„Vossische Ztg.“ podkreśla niedzięczność i brak wszelkich zasad etyki u nacjonalistów, którzy obecnie ubolewają, że Severinga wówczas nie powieszono. Równocześnie „Vossische Ztg.“ piętnuje postępowanie nacjonalistów, którzy nawet z trybuny parlamentarnej zapowiadają, że wystrzelają socjalistów, skoro tylko dojdą do władzy. A wówczas, gdy im skóra ze strachu cierpła, błagali tychże socjalistów o pomoc, jak np. Ludendorff, który od nich dostał fałszywy paszport, by mógł uciec do Szwecji przed gniewem ludu, lub jak przywódca nacjonalistów hr. Westarp, który błagał o list żelazny.

#### Uchwały kongresu mniejszościowego.

Kongres mniejszościowy w Genewie zakończył obrady. Jak wiadomo, Polacy nie brali w nim udziału. Kongres, w którym decydujący głos mieli Niemcy, powziął kilka uchwał. Między innymi stwierdzono, że rozwiązanie zagadnienia mniejszościowego szukać należy w bezpośrednim porozumieniu pomiędzy narodami, to znaczy, pomiędzy mniejszością, a większością tego państwa, w którym mniejszość żyje. Dalsza rezolucja stwierdza, że Liga Narodów, której powierzono czuwanie nad losem mniejszości, zawiodła pod tym względem. Wobec tego należy utworzyć przy niej stałą instytucję na wzór międzynarodowego biura pracy. Zwrócono też uwagę na to, że przeważnie nieporozumienia wynikają z nieznajomości stosunków. Dlatego należy utworzyć naukowy instytut dla badania mniejszości. Wzajemnemu poznaniu się i rozumieniu potrzeb służyć też ma związek dziennikarzy mniejszościowych. Następne kongresy odbywać się będą co dwa lata.

#### To co innego...

Ciekawy szczegół z konferencji w Hadze podaje dziennik francuski „Matin“, świadczący o stałości przekonania u socjalistów. Podczas decydującego posiedzenia, które trwało do późnej

nocy, oświadczył Snowden, że stawiane Niemcom żądania państw wierzycielskich są nietykalne, a obowiązkiem Niemców jest wyrównanie swych zobowiązań.

Słowa Snowdena uraziły widocznie Stresemanna, gdyż zwrócił się do Snowdena z zarzutem, że przecież przed wstąpieniem do rządu wyrażał się o wiele przychylniej w tej samej sprawie.

Na to odparł Snowden, że mowa zwyczajnego deputowanego, a mowa ministra nie jest jedno i to samo. Jako członek rządu angielskiego — oświadczył Snowden — mam chyba prawo mieć inny pogląd, aniżeli dawniej.

Dotychczas obowiązywało ludzi prawo, że przekonania polityczne — to nie rękawiczki, które zmieniać można, kiedy się chce. Tej zasady obecnie nie wszyscy się trzymają... Ale nikt jeszcze tak brutalnie nie przyznał się, że przekonania polityczne nie mają żadnej wartości, jak socjalista Snowden.

#### Sowiety krajem analfabetów.

Podług niedawno dokonanego przez komisariat oświaty obliczenia, wśród ludności rosyjskiej, zamieszkującej w Europie, jest 44 procent analfabetów. Podczas gdy w miastach dzięki emergencyjnej akcji komisariatu oświaty liczba analfabetów pokaźnie zmniejszyła się, spadając do 20 procent, szczególnie pomiędzy robotnikami, to na wsi analfabetyzm występuje w silniejszym jeszcze stopniu. W prowincji leningradzkiej, gdzie akcja oświatowa osiągnęła najlepsze wyniki, mimo to znajduje się 70 procent analfabetów.

Stosunek ten jest jeszcze gorszy pośród biedniejszych wieśniaków i pośród najemników dniówkowych, zatrudnionych tylko sezonowo w czasie żniw. Nawet wśród członków kooperatyw rolnych jest 30 procent analfabetów.

#### Czesi pożyczają pieniądze Austriakom.

„Wiener Allgemeine Zeitung“ podaje dziś niepotwierdzoną jak dotąd wiadomość, jakoby rząd czeskosłowacki zaoferował Austrii pożyczkę tymczasową w wysokości 150 milionów szylingów, względnie gwarancje na pozyskanie pożyczki inwestycyjne. Sprawa ta miała być omawiana w czasie ostatniego spotkania, jakie odbyło się w Pilźnie między kanclerzem Streeruwitzem a dr. Beneszem. Dr. Benesz chce w ten sposób uzyskać wpływ na sprawy wewnętrzne Austrii i spodziewa się, że przeszkodzi dojściu do władzy Heimwehry.

#### ROZPOWSZECHNIJ CIE NASZĄ GAZETĘ!

## Przegląd polityczny

#### Uznanie dla Polski.

Nacjonalistyczne pisma niemieckie w korespondencjach z podróży przez Pomorze polskie tendencyjnie wyolbrzymiają rzekome trudności administracyjne, na jakie przy przejeździe przez ziemie polskie narażają się oraz podkreślają szkody gospodarcze Prus Wschodnich, wynikające z oddzielenia od reszty Rzeszy. W opisach tych korespondentów mimowoli przyznają jednak, iż praca polska na Pomorzu, a zwłaszcza na wybrzeżu morskim, daje olbrzymie i szybkie wyniki. Ostatnio znane pismo hakatystyczne — „Brener Nachrichten“ zamieszcza między innymi następujący ustęp, który przytaczamy w dosłownym tłumaczeniu: „W drodze powrotnej poprzez polskie obecnie Pomorze stwierdziliśmy naocznie w Gdyni, dlaczego Sopotom grozi zamarcie. Oto Polacy nie tylko wybudowali w Gdyni wielki port wojenny (?), ale stworzyli też tam z niczego, wprost z piasku wspaniałe kąpielisko morskie.

#### Awantury żydowskie w Wilnie.

Dnia 28 bm. około godziny 10,30 wieczorem grupa młodzieży sjonistycznej w Wilnie napadła na redakcję demokratycznego dziennika żydowskiego „Wilnaer Tog“. Sjonisci podzieliли się na trzy grupy, z których jedna ustawiła się na ulicy, druga zajęła korytarz redakcji, trzecia zaś wtargnęła do lokalu, zdemolowała urządzenia, powybiła szyby, rozsypała czcionki drukarskie. Przed wejściem do lokalu napastnicy przecięli przewody elektryczne, wskutek czego lokal pogrążony był w ciemności. Awanturnicy posługiwali się latarkami elektrycznymi. Powodów zajścia szukać należy w kilku artykułach umieszczonych na łamach „Wilnaer Tog“, w których redakcja zajmuje stanowisko przeciwko idel sjonistycznej.

#### Etyka nacjonalistów niemieckich.

O niskiej wartości moralnej i braku poczucia etycznego nacjonalistów niemieckich świadczy fakt, który przy-

ALEKSANDER KORNEŁ DOBROWOLSKI.

## POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

96) —o— (Ciąg dalszy).

Zaraz po wyjściu Andzi przyszedł Barcz.

— Już byliśmy o pana niespokojni.

— Zatrzymałem się dłużej, niż przypuszczałem, ale powód tego był ważny. Proszę sobie wyobrazić, co się stało po naszym odejściu z Łagiewnik. Przy zastrzelonym Czerwińskim a raczej Chelmeckim, bo pani знаła go pod tem nazwiskiem, zostawiliśmy trzech uzbrojonych policjantów. Zaraz po przybyciu do Królewskiej Huty wysłaliśmy tam pogotowie ratunkowe, żeby przewieźć ciało. I czy dacie państwu wiarę? Po Czerwińskim i trzech posterunkowych ani śladu!

Barcz potarł czoło w zamyśleniu, lecz wnet zaczął na nowo opowiadanie:

— Całe szczęście, że został w naszych rękach ów Igel i pani Doll, nie mówiąc o jeszcze czterech ludziach, których „nakryliśmy“ w samochodach. Dobry znalazłem sposób, żeby im uniemożliwić ucieczkę. Kazałem przeciąć pneumatyki ich samochodów, zanim pani zdołała dokonać cudownej transakcji z owymi dokumentami.

— Że też nie poznałam pana Chelmeckiego, gdy ze mną rozmawiał przez drzwi samochodu!

— Pani Marysiu, to mistrz w przemienianiu się. Zmienił wygląd i głos, u niego fraszka. Ileż razy wymykał mi się z rąk przez te właśnie zdolności!

Czy zna pani historię pana Sikorskiego ze skradzionymi papierami?

— Tak. Opowiadał mi ją sam pan Sikorski.

— W takim razie może pani mieć wyobrażenie o trudnościach, z jakimi musiałem walczyć, zanim zdołałem doprowadzić do jego ujęcia. I w ostatniej chwili pokazuje się, że nawet jako trup potrafił się jeszcze wymknąć nam z rąk. Chociaż... licha wie, czy w braku innego wybiegu nie udawał nieboszczyka... Wprawdzie jeden z ludzi orzekł, że umarł, ale mógł to być przebrany jego człowiek, na co w pewnej mierze mogłoby wskazywać to, że i on zniknął. To jednak straszni ludzie. Czyniliśmy poszukiwania na wszystkie strony, bo łatwo się domyślić, że na wiadomość o ułotnieniu się aż czterech ludzi wróciliśmy zaraz na miejsce. Oczywiście, odkryliśmy miejsce, w którym przekroczyli granicę, gdyż zaprowadziły nas tam ślady stóp na rozmokej ziemi. O ile zdołaliśmy rozpoznać z odciśnięć nóg, przez granicę przeszło ośmiu ludzi, z tego dwie pary stóp zostały ślad znacznie głębszy, wskazujący na to, że nieśli coś ciężkiego, prawdopodobnie Czerwińskiego.

Pani Marysia przerwała Barczowi pytaniem, skąd właściwie wziął się na widowni Czerwiński, o którym słyszała, że w pościgu, mniej więcej przed rokiem, został w kopalni węgla w Knurowie ciężko ranny w głowę odłamem węgla, co spowodowało wstrząśnienie mózgu, a w następstwie chorobę umysłową. Pani Marysia przypominała sobie, że Czerwińskiego, po wyleczeniu ran, oddano do szpitala dla umysłowo chorych w Rybniku.

— Rzeczywiście, tak było — odparł Barcz. — Jednak po upływie pół roku zdołał zbiec ze szpitala.

Dziś jestem pewny, że symulował chorobę umysłową, chcąc w ten sposób uniknąć sądu i zapewne w nadziei, że znajdzie możliwość ucieczki.

— A w jaki sposób aresztowali panowie ludzi, którzy przyjechali do Łagiewnik z pania Doll w dwóch samochodach? — pytała pani Marysia.

— Ubezpieczyliśmy ich niespodzianie i bardzo dyskretnie tak, że Czerwiński mógł zwrócić uwagę jedynie na syk powietrza, chichocącego z przeciełych pneumatyków. Tak bystemu człowiekowi, jak on, wystarczyło to jednak, żeby wzbudzić podejrzenie, że dzieje się coś niedobrego. Wówczas to zawołał: Igel! jednak Igel miał już knebel w buzi i nie mógł odpowiedzieć na wołanie swego towarzysza. Przy tym Iglu znaleźliśmy list, adresowany do jakiegoś barona Sandberga w Berlinie. Wedle danych, które posiadamy, jest prawdopodobne, że ów baron Sandberg jest identyczny ze znanym pani z afery pana Sikorskiego Helmondem. Czyniliśmy nawet starania, żeby go skłonić do przyjazdu tutaj, oczywiście drogą podstępem, ale nie dopieśliśmy celu. Zato świetnie udało się nam ujęcie części bandy Czerwińskiego, głównie dzięki pomocy pani. Zainscenizowanie wykradzenia aktów Schmidta było tak naturalne, że zdołało wprowadzić w błąd nawet tak wytrawnego łotra, jakim jest Czerwiński. Niestety, popełniłem jeden błąd w tej sprawie i przyznaję się do niego ze wstydem. Oto uwiaryłem o śmierci Czerwińskiego i zaufałem ludziom, którzy mieli strzec ciała. Jak to się mści takie niedopatrzenie!

(Ciąg dalszy nastąpi).



# WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela piętnasta po Ziel. Świątkach.

**Niedziela**

**1**

**wrzesnia**

Błogosławionej Bronisławy, panny.

Sw. Idziego, opata, wyznawcy i 12 św. braci męczenników, † 550.

SŁOW.: DZIERŻYŚLAW

Synu, przystępując do służby Bożej, stój w sprawiedliwości i w bojaźni, a przygotuj duszę swą na pokusę. (Ekkł. II. 1).

**Zdanie:**

Z wiary waszej wola wasza,

Z woli waszej czyn wasz będzie.

Z. Krasieński.

Praca rodzi wesele a doskonali cnotę.

Bl. Bronisława pochodziła ze starożytnego rodu Odrowążów. Pobożnie wychowana Bronia rwała się do służby Bożej, całe godziny trwała na modlitwie z rozkrzyżowanymi rączkami, ujmowała sobie pokarmów i łakoci, a rozdała ubogim. Gdy miała lat szesnaście, rzekł jej Pan Jezus: Porzuć świat a pójdz za mną! Chciała więc wstąpić do klasztoru, lecz ojciec, który bardzo kochał swą Bronię nie chciał jej puścić. Ale musiał w końcu, bo Bronia nie przestała mu powtarzać: „Cóż mam robić, gdy Bóg żąda, bym została jego oblubienicą. On jest moim Najwyższym Ojcem, któremu nie ja tylko, ale i wy wszyscy musicie służyć i do Niego należeć. Wstąpiwszy do zakonu, umarła światu, a żyła jedynie Chrystusowi. Trafiła swe ciało postem i umartwieniem, modlitwą, czuwaniem i biczowaniem. Zato też Pan Jezus wiele okazywał jej względów, a raz jej się pokazał z krzyżem i rzekł: „Bronisławo, krzyż mój, krzyżem twóim, ale też i chwała moja, chwała twoja."

**Kalendarz astronomiczny:** Słońce wschodzi o godz. 4.58, zachodzi o godz. 18.29. — Księżyc wschodzi o godz. 1.31, zachodzi o godz. 18.7.

Długość dnia 13 godzin 31 min. — Zmiany powietrza: zmienne. Jutro: łagodnie i ciepło.

Miesiąc wrzesień ma ciepłe dni, deszczami i burzami przechodzącymi na przemianę.

**Jutro poniedziałek, 2 września:** Św. Stefana, króla węg., wyznawcy, ur. 978 † 1037.

— **Zjazd Katolicki w Poznaniu.** W uzupełnieniu poprzednich notatek o X Zjeździe Katolickim w Poznaniu w dniu 8 września donosimy: Zjazd rozpoczął się uroczystym nabożeństwem na placu między zamkiem a uniwersytetem o godz. 8. Celebruje J. Em. ks. kardynał — prymas Hlond. Kazanie wygłosił O. Kwiatkowski z Krakowa. O godz. 11 otwarcie zjazdu w auli uniwersytetu poznańskiego. Pochód uroczysty o godz. 13.

— **Przed otwarciem Targów Wschodnich.** Otwarcie IX Targów Wschodnich zbliża się szybkim krokiem. Powołane zainteresowanie nie tylko nie osłabło w porównaniu z ubiegłymi latami, ale owszem silnie wzrosło. Udział tak firm krajowych jak i zagranicznych, który już dzisiaj dosięgnął poziomu z ubiegłych lat, świadczy, że IX Targi Wschodnie będą miały pełne powodzenie. Na placu Targów Wschodnich rozpoczęto już przygotowania w pawilonach do ustawiania eksponatów. Wobec ostatnich wiadomości, dotyczących liczby zgłoszeń wystawców, zaznacza się po dziś dzień dalszy silny ich napływ ze wszystkich stron

Polski i z zagranicy. Bardzo znaczącym objawem jest zapowiedziany i zgłoszony udział wystawców poznańskich, którzy pomimo Powszechnej Wystawy Krajowej uznali konieczność współpracy z Targami Wschodnimi. Jak się dowiadujemy, niektóre firmy z Poznania, które nie brały udziału w ubiegłych latach, w tym roku zjawiają się na Targach Wschodnich. Świadczy to dobitnie o pełnym sukcesie tegorocznych Targów i ich idei.

— **Nowy rozkład jazdy.** W sali konferencyjnej dyrekcyj kolejowej warszawskiej odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich dyrekcyj kolejowych polskich oraz przedstawicieli ministerstwa komunikacji pod przewodnictwem dyrektora Moskwy w sprawie rozkładu jazdy, który obowiązywać będzie od 1 października roku bieżącego. Obradowano przez dwa dni.

## Województwo śląskie.

\* **Powrót wojewody Grażyńskiego.** Wojewoda śląski dr. Grażyński oraz wicewojewoda p. Żurawski powrócili z urlopu wypoczynkowego i objęli urzędowanie.

\* **Przyczyny katastrofy na kopalni Hildebrandt.** Wyższy Urząd Górniczy komunikuje, że dochodzenie w sprawie przyczyn katastrofy na kopalni „Hildebrandt" nie jest jeszcze ukończony, wobec tego żadnych wyjaśnień w tej sprawie udzielić nie może, gdyż mogłoby to zaszkodzić tokowi dochodzeń.

Pokład „Gerhard", w którego jednym z oddziałów wydarzyła się katastrofa, jest szczegółowo badany pod względem obecności gazów wybuchowych. Zarządzeniem Okręgowego Urzędu Górniczego w Król. Hucie roboty eksploatacyjne w tym pokładzie poniżej 600 m będą mogły być puszczane w ruch dopiero po zaprowadzeniu tamże urządzeń, przewidzianych dla kopalń gazowych.

\* **Minister poczt i telegrafów na Śląsku.** Minister Poczt i Telegrafów, Boerner, w czasie swego urlopu wypoczynkowego w Wiśle przeprowadził dnia 27 sierpnia b. r. przy udziale prezesa Dyrekcji Poczt i Telegrafów Leonarda Kuntzego inspekcję urzędów pocztowo-telegraficznych w Cieszynie i Zebrzydowicach. Nadto badał minister stan robót budowlanych urzędów pocztowo-telegraficznych w Zebrzydowicach oraz rozpatrywał szczegółowo kwestję rozbudowy osiedla miejscowego dla funkcjonariuszów pocztowych.

## Z Katowickiego.

**Katowice.** (Nauka muzyki kościelnej). Kierownictwo szkoły muzyki kościelnej św. Grzegorza w Katowicach donosi: Nauka rozpocznie się dnia 3 września. Uczniowie zgromadzą się w auli państwowego gimnazjum w Katowicach przy ulicy Mickiewicza o godz. 3 po południu.

— (Groźny pożar.) Ubiegłej nocy wybuchł groźny pożar w garażach samochodowych przy ulicy Marcina nieopodal ulicy marszałka Piłsudskiego. Ogień przybrał wielkie rozmiary i ogarnął przyległą fabrykę sprężyn i resorów firmy Dittrich. Wskutek nagromadzonych materiałów palnych ogień rozszerzał się z wielką szybkością. Straż pożarna miała utrudnione zadanie z powodu braku wody w pobliżu. W chwili gdy oddajemy numer do druku, ogień przerzucił się na tylne zabudowania.

**Mysłowice.** (Tajna gorzelnia). Urzędnicy kontroli skarbowej od dłuższego czasu posiadali informacje o istnieniu w Mysłowicach tajnej

gorzelni. Po dłuższych poszukiwaniach w jednym z domów przy ulicy Piaskowej wykryto gorzelnię wvrobu alkoholu. Narzędzia, urządzenia i wytworu skonfiskowano. Właściciela tajnej wytwórni alkoholowej, niejakiego Grzyba aresztowano i przekazano władzom sądowym.

— (Święto strażackie). Przypominamy, że uroczysty obchód 65-lecia straży pożarnej w Mysłowicach, połączony z poświęceniem sztandaru i zjazdem delegatów związków straży pożarnych województwa śląskiego odbędzie się w dniach 31 sierpnia i 1-go września roku bieżącego. Program uroczystości jest następujący: w sobotę 31 sierpnia godz. 8 rano nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym za zmarłych członków straży pożarnej w Mysłowicach; godz. 16 przyjmowanie gości; godz. 17. koncert; godz. 19 alarm strażacki i ćwiczenia; godz. 20.30 defilada; godz. 21 bankiet na sali „Hotelu Polonia". W niedzielę 1 września: godz. 6 pobudka; godz. 8.15 rano zbiórka; godz. 9 nabożeństwo; po nabożeństwie na rynku wblisanie gwoździ i dekoracja strażaków, następnie defilada; godz. 12 obrady delegatów w sali „Hotelu Polonia"; o godz. 12.30—13.30 koncert w ogrodzie zamkowym i zabawa. Wieczorem tańce na salach pp. Kufiety, Galbasa i Wyzyka.

**Siemianowice w Katow.** (Nieszczęśliwy wypadek w hucie). Zatrudniony przy prasie robotnik Wycisk z Przelajki doznał zniwiedzenia dłoni. Pogotowie ratunkowe odstawiało go do lecznicy w Siemianowicach.

— (Na pochyłej drodze). Pewien uczeń, zatrudniony u kupca G. miał swych własnych klientów, którym sprzedawał okowite do palenia po niższej cenie. W ten sposób poszkodził kupca o 90 butelek okowity.

## Z Król. Huty.

**Król. Huta.** (Z posiedzenia magistratu). Na czwartkowym posiedzeniu zajmował się magistrat sprawą założenia centralnej mleczarni dla zaopatrywania okręgu przemysłowego w mleko. Postanowiono przedłożyć radzie miejskiej wniosek o przystąpienie Gminy do projektowanego związku Samorządów z udziałem około 260 000 zł. Dyrektorem miejskiego gimnazjum Żeńskiego uchwalono mianować p. Kutscha, obecnego dyrektora gimnazjum mat. przyrodniczego w Król. Hucie. Do miejskiego gimnazjum Żeńskiego przyjęto w charakterze sił kontraktowych nauczycielki pp. Krysyniakównę, Pelcównę, Litwicką i Poturską. — Wobec wielkiej ilości zgłoszeń do pierwszej klasy miejsk. gimn. żeńskiego zachodziłaby potrzeba utworzenia 2 oddziałów klasy pierwszej. Ponieważ jednak na 71 zgłoszeń, 31 zgłoszonych pochodzi z poza Królewskiej Huty, a koszt utrzymania 2 oddziałów byłoby zbyt wielkie. Magistrat postanowił prowadzić tylko jeden oddział. — Zatwierdzono projekt umowy z p. Dr. Gondzikiem w sprawie opieki dentystrycznej dla szkół powszechnych. — Uchwalono przedłożyć radzie miejskiej wniosek o zakup domu syplalnianego, położonego obok szpitala miejskiego, od zarządu hut Królewskiej i Laury za cenę 130 000 zł. — Uchwalono przeprowadzić przymusowy remont domu L. 107 przy ul. 3-go maja, własności prywatnej, z odpowiednim zabezpieczeniem.

— (Wojsko wraca z ćwiczeń). W przyszłym tygodniu wojsko wraca z ćwiczeń. Powrót nastąpi 4 września. Tutejsze władze przywitają wojsko uroczysto na rynku. Po powrocie wojska zwolnieni będą rezerwiści i kończący służbę wojskową.

— (Koncert na górze Redena). Koncert orkiestry wojskowej, która już powróciła z ćwiczeń, odbędzie w niedzielę 1 września w parku na górze Redena od godz. 4 do 10-tej wieczorem.

— (Ceny światła). Miejski urząd techniczny podaje do wiadomości następujące ceny wytyczne za światło elektryczne do wiadomości. Ceny te obowiązują na miesiąc wrzesień. Za podstawę obliczenia wzięto czas 160 godzin świecenia. Opłata za żarówkę o sile 16 świec wynosi 1,90 zł., 25 świec 2,90 zł., 32 świec 3,85 zł., 50 świec 5,50 zł., 75 świec 7,20 złotych. W opłatę tę nie wliczono kosztów za naprawę i amortyzację.

— (Samochód bez właściciela). W środę stał na ulicy Bytomskiej samochód Śl. 4080 bez właściciela i szofera. Nikt się o samochód nie troszczył. Wobec tego został on przez policję sprowadzony na strażnicę pożarną. Dotychczas nikt nie upominał się jeszcze o samochód. Dziwną jest rzeczą, że w dzisiejszych czasach znaleźć można samochody na ulicy.

— (Włamanie). Do restauracji, przy ulicy Głowackiego włamali się przez okno nieznaną sprawcy i skradli różnego rodzaju przedmioty. Policjant, dyżurujący w kasie skarbowej, zauważył ich, zanim jednak wszczęto pościg, uciekli w stronę dworca.

— (Próżny trup). W nocy z czwartku na piątek włamali się do kwiaciarni przy ulicy Wolności 53 nieulejcy dotychczas sprawcy. Wyrwali im okno z podwórza i weszli do składu. Cały ich trud nie przyniósł im żadnej korzyści. W kasie bowiem oprócz 4 złotych w drobnej monecie nie było żadnej gotówki. Poza tą kwotą niczego więcej nie zabrali.

— (Kradzież). Do warsztatu Alfonsa Weigla przy ulicy Florjańskiej 38 wdarli się złodzieje. Wyważyli drzwi i z warsztatu zabrali przeszło 60 metrów materiałów na fartuchy i większą ilość bielizny. Sprawców dotychczas nie ujęto. Szkoda Weigla jest znaczna.

— (Bójka). Na placu przy ulicy 3 maja, gdzie obecnie buduje się szkołę, doszło między murarzami do sprzeczki. W czasie sprzeczki jeden z murarzy uderzył butelką niejakiego Jana Wojnowskiego, zamieszkałego przy ulicy Wolności 39, tak silnie w głowę, że ten natychmiast stracił przytomność. Karetką pogotowia ratunkowego odstawiono go do szpitala.

## Z Świętochłowickiego.

**Hajduki Wielkie w Świętochłowickim.** (Poradnia przeciwgruźlicza). Bezpłatna poradnia przeciwgruźlicza w Hajdukach Wielkich znajduje się przy ulicy Szpitalnej. Kierownikiem poradni jest lekarz dr. Mierzowski. Poradnia otwarta jest codziennie od godz. 12 do 13. Badania lekarskie w czwartki od godziny 12 do 13.

**Lipiny w Świętochłow.** (Szkoła zawodowa). Wpisy do szkół zawodowych na nowy rok szkolny należy skutecznie do 2 września. Zgłoszenia dotyczą wszystkich uczniów i uczennic wszelkich zawodów, którzy rozpoczęli naukę w czasie od 2 lutego do końca sierpnia. Nauka dla wszystkich uczniów i uczennic rozpocznie się od 3 września, godz. 6 wieczorem. Uczniowie uczęszczają do szkoły II, uczennice do szkoły III.

**Chebze w Świętochłow.** (Wycieczka do Ojcowa). Staraniem kierownika szkoły p. Pekaya z Chebza urządzono wycieczkę drużyn jordanowskich do Ojcowa. Wycieczkę prowadził kierownik szkoły z Lipin, p. Schwedler, miłośnik turystyki i krajoznawstwa polskiego. To też wycieczka, trwająca trzy dni, udała się pod każdym względem. Uczestnicy zwiedzili całą dolinę Ojcowa, zamki w Ojcowie i na Piaskowej Skale, i wiele

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa wzmacnia czynności żołądka i kiszek oraz ułatwia trawienie. Badacze chorób przemiany materii stwierdzają świetne wyniki, otrzymane przy stosowaniu wody Franciszka-Józefa. Zadać w aptekach i drog-



innych miejsc godnych zwiedzenia. Uczestnicy tej pięknej wycieczki składają tą drogą p. Pękali oraz przewodnikowi p. Schwedlerowi serdeczne podziękowanie. Więcej takich pięknych wycieczek krajoznawczych!

**Szarlej w Świątchłowickiem.** (Położenie strajkowe). Strajk na kopalni galmanu i blendy cynkowej „Biały Szarlej” rozszerzył się pod koniec tygodnia. Praca została zawieszona na dole i na wierzchu kopalni. Strajkuje 2 tysiące robotników. — Jak już donosiliśmy, strajk wybuchł z powodu niewypłacenia przez zarząd przedsiębiorstwa, przynajmniej przez komisję arbitrażowo-pojednawczą 5% podwyżki płac akordowych. Dnia 27 sierpnia odbyły się rokowania, które jednak nie doprowadziły do porozumienia z powodu różnicy zdań co do terminu, od którego ma obowiązywać podwyżka.

### Z Pszczyńskiego.

**Mikołów.** (Przemysłnictwo broni palnej). Przed kilku dniami dokonano rewizji w składzie żelaza kupca Jurczyka w Mikołowie, ponieważ przyuszczano, że właściciel składu uprawia na wielką skalę przemysłnictwo broni. Rewizja potwierdziła to przypuszczenie. W sprawie tej wdrożono śledztwo.

**Mokre w Pszczyńskim.** (Naprawa szosy). W tych dniach rozpoczęto prace około naprawy szosy pomiędzy Mikołowem, a gminą Moare. Z tego powodu szosa ta jest zamknięta dla ruchu kołowego. Ruch samochodowy z Rybnika, Woszczyc i Jastrzębia odbywa się przez Mikołów — Dolne Górne Łaziska.

**Panewnik w Pszczyńskim.** (Paraliż). Podczas urzędowania pielgrzymki z Siemianowic do Panewnika została pewna 60-letnia kobieta tknięta paraliżem. Nieszczęśliwą odstawiono do domu. Podczas transportu odżyła przytomność umysłu, lecz mówić nie potrafiła.

### Z Rybnickiego.

**Żary.** (Elektryfikacja miasta). W swoim czasie donosiliśmy, że miasto Żary będzie otrzymywać prąd elektryczny z elektrowni kopalni „Donnersmarcka” pod Rybnikiem. Obecnie pracownicy firmy A. E. G. wykonywują prace instalacyjne w budynku transformatorowym. Roboty te są bardzo skomplikowane i potrwać dłuższy czas. Również niedawno rozpoczęto prace około położenia trzeciego przewodu w miejskiej sieci przewodów elektrycznych. Wiadomo, że elektrownia miejska wytwarza prąd 300—150 Volt, natomiast elektrownia kopalni „Donnersmarcka” 380—220 Volt. Z tego powodu motory muszą być przystosowane do nowego napięcia, tak samo konsumenci po załączeniu nowego prądu będą musieli stosować inne żarówki. Żelazne maszyny do podtrzymywania przewodów elektrycznych z „Szybów Blüchera” ustawiono już w pobliżu miasta. Nowy prąd będzie załączony prawdopodobnie na początku listopada roku bieżącego. Kopalnia „Donnersmarcka” będzie dostarczała prąd do świetlenia oraz siłę elektryczną nie tylko w nocy, lecz także podczas dnia.

**Niedobczyce w Rybnickiem.** (Budowa szosy). Jak niedawno donosiliśmy, zastęstwo gmin w Niedobczycach uchwaliło budowę nowej szosy między Niedobczycami a Białym Towie. W związku z tem donosimy, że roboty budowlane rozpisano przed kilku dniami. Interesenci mogą składać oferty do 31 sierpnia w urzędzie gminnym. Rozpisanie robót świadczy, że rozpoczęcie prac przygotowawczych nastąpi w najbliższym czasie.

**Lubomia w Rybnickiem.** (Uroczystość strażacka). W niedzielę 1 września obchodzi tutejsza ochotnicza straż pożarna 25-cio letni jubileusz swego istnienia. O godz. 10 nabożeństwo, następnie koncert na miejscowym boisku, zwanym Gawelczokiem. Na uroczystość tę zaprasza się publiczność z gminy Lubomi i okolicy.

## Gielda pieniężna i zbożowa.

**W Katowicach** płacono w dniu 30 sierpnia: za 100 złotych 47,02 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212,65 złotych.

**W Warszawie** płacono w dniu 30 sierpnia: za 100 franków francuskich 34,82 zł, za 100 franków szwajcarskich 171,18.

**Solarnia w Rybnickiem.** (Łuna nad wsią). Przed kilku dniami zniszczył pożar doszczętnie stodołę rolnika J. Dudka. Są poszlaki, że ogień został podłożony.

**Markłowice w Rybnickiem.** (Proces o nieprawne przekroczenie granicy). Służąca Ludwina Moskwa z Markłowic przyjechała do powiatu raciborskiego. Niemieckie władze jednakże nie chciały zezwolić, by przebywała na terenie Śląska Opolskiego. Ponieważ dziewczyna krótko przedtem złożyła swą kartę cyrkulacyjną w landraturze czyli niemieckim starostwie, przekroczyła granicę bez jakiegobądź ważnego dokumentu czyli przepustki granicznej. Za nieprawne przekroczenie granicy Ludwina Moskwa otrzymała mandat karny, opiewający na 300 złotych. Tak dotkliwie karzą władze w ostatnim czasie za nieprawne przekroczenie granicy. Służąca wniosła o rozstrzygnięcie sądowe. Ze względu na wyżej opisane okoliczności sąd wydał wyrok uwalniający.

**Jejkowice w Rybnickiem.** (Igranie ze śmiercią). Siedemnastoletni Karol Paprotny przybył na pole, na którym 10-letni Fr. Czogała pasł krowę. Paprotny wziął powróż od krowy, uwiązał go u gałęzi drzewa, zrobił pętlę, założył ją na szyję, poczem tańczył około drzewa i robił różne figle. Nagle powróż zagmatwał się, wskutek czego pętlica ściągnęła mocniej gardło lekkomyślnego chłopaka. Gdy Paprotny wykrztusił kilka niezrozumiałych słów — zapewne wołał o pomoc — dziesięcioletni Czogała uciekł, prawdopodobnie ze strachu. W międzyczasie Paprotny zmarł. W kilka godzin później znaleziono jego trupą z pętlą na szyi.

### Z Tarnogórskiego.

**Tarnowskie Góry.** (Samobójstwo dziewczyny). Zatrudniona w kancelarii Spółki Brackiej stenotypistka, Bronisława Kurzanka, lat 23, popełniła samobójstwo przez zatrucie gazem świetlnym. Nieszczęśliwa dziewczyna cierpiała na nieuleczalną chorobę gruźliczą. Istnieje przypuszczenie, że choroba ta była przyczyną targnięcia się dziewczyny na własne życie.

— (Rower do odebrania). Komisarjat policji wojewódzkiej w Tarnowskich Górach zakwestjonował rower męski marki „Cyklon” Nr. 147337, pochodzący zapewne z kradzieży. Poszkodowany może odebrać rower w biurze komisarjatu policji.

### Z Lublinieckiego.

**Lubliniec.** (Prymicje). W minioną niedzielę odprawił ks. L. Drewniak swą pierwszą Mszę św. Jak niedawno donosiliśmy, ks. prymicjant otrzymał święcenia kapłańskie z rąk J. E. ks. kardynała Bertrama. Studia teologiczne odbył w opactwie Grüssau. — O godz. 9 ruszył pochód z domu rodziców ks. prymicjanta do kościoła parafialnego. Wnętrze świątyni było udekorowane na zielono i oświetlone niezliczoną ilością żarówek elektrycznych. Przemowę wygłoszono po polsku i po niemiecku. Matka i krewni otrzymali Komunię św. z rąk ks. prymicjanta. Uroczystość zakończono „Te Deum”. W niedzielę 1 września po polskiej sumie ks. Drewniak udzielił wiernym błogosławieństwa.

### Z Cieszyńskiego.

**Skoczów w Cieszyńskim.** (Aresztowanie włamywaczy). Kilku włamywaczy weszło potajemnie do kancelarii fabryki Szancera, by rozbić szafę pieniężną. Zamiar nie udał się

### Warszawska giełda zbożowa

w dniu 29 sierpnia 1929 r.

Żyto 25,50, pszenica 42,00—46,00, jęczmień 29,00—30,00, owies 22,00 do 23,00, mąka żytnia 39,00—40,00, mąka pszeniczna 74,00—82,00, osucie żytnie 16,50—17,50, osucie pszeniczne 19,00 do 20,00. Obrót średni.

dzięki czujności wywiadowców policji, którzy przytrzymali sprawców na gorącym uczynku. Dwóch złodziei osadzono w więzieniu, mianowicie Józefa Barabasza i Józefa Konika z Lipnika. Dwaj włamywacze: Fr. Kamiński i jego kolega Józef, obaj z Krakowa, zbiegli w niewiadomym kierunku. W ubraniu Barabasza znaleziono sztylet oraz nabity rewolwer. W kancelarii fabrycznej znaleziono różne narzędzia złodziejskie. W szafie pieniężnej znajdowało się 3 tysiące 240 złotych.

**Bielsko.** (Położenie w przemyśle włókienniczym). Naogół w dziale zbytu tkanin wełnianych panował ostatnio zastój. Dokonano tylko nielicznych tranzakcji, głównie tylko niesezonowym. Przemysł wełniany pracował celem wykonania zamówień na sezon zimowy, przyczem redukcja wytwórczości jest znaczna i wypadki pracy na dwie zmiany należą do nielicznych wyjątków. Liczyć się zatem należy ze znacznie zmniejszoną podażą tkanin wełnianych w sezonie zimowym. Wywóz tkanin wełnianych w lipcu przybrał znaczne rozmiary, tem więcej, iż przemysł, licząc się z małą pojemnością rynku wewnętrznego, czyni duże wysiłki w poszukiwaniu nowych rynków zbytu, celem umieszczenia na nich znacznej części swej produkcji. Wedle cyfr przewidywanych, wywóz towarów wełnianych w lipcu b. r. jest co najmniej o 50% wyższy od kwoty tkanin wełnianych, wywiezionych w czerwcu roku bieżącego.

— (Pożar fabryki). Z nieznannej przyczyny wybuchł pożar w fabryce margaryny Sterna w Bielsku. Ogień zniszczył górną część budynku oraz kotły i maszyny potrzebne do rafinowania margaryny. Szkoda wynosi przeszło 50 tysięcy zł.

— (Samobójstwo). Mieszkający w Bielsku przy ulicy Krasieńskiego Andrzej Urbanke, lat 50, otrul się gazem świetlnym. Przed targnięciem się na swe własne życie Urbanke pozamykał szczelnie okna i drzwi, odkręcił 2 kurki przy przewodach gazowych, następnie położył się do łóżka, oczekując śmierci. Przyczyny samobójstwa narazie nie stwierdzono.

## Z całej Polski.

**Częstochowa.** (Wielkie uroczystości na Jasnej Górze). W dniu 26 sierpnia w dzień święta Matki Boskiej Częstochowskiej, ustanowionego przez Ojca św., Piusa X na prośby ks. biskupa Zdzitowieckiego i sp. ks. gen. Reymana, odbyły się na Jasnej Górze wielkie uroczystości, które zgromadziły rzesze wiernych z całej Polski. Ilość patników obliczają na 300.000. Poza tem na uroczystość na Jasnej Górze przybyło licznie duchowieństwo, z pośród którego kilku wybitnych krakowskich wyprzedziło podczas trziedniowych uroczystości podniosłe kazania. Podniosłe wrażenie wywołała nocna procesja ze świecami. Kilkadziesiąt tysięcy ludzi ze światłem w rękach i nabożnym śpiewem na ustach obchodziło wał, okalający Jasną Górę, a potem zgromadziło się na placu, by wysłuchać kazania. Illuminacja i śpiewy nabożne trwały przez całą noc.

**Chrzanów.** (Śmierć robotnika w kamieniołomach). Zatrudniony w kamieniołomach Süssmana 52-letni robotnik Jan Trębacz został przygnieciony złomem. Nieszczęśliwy zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

**Gnieźno.** (Wybuch pocisku armatniego). Podczas ćwiczeń artyleryjskich na terenie Wilałkowa w powiecie gnieźnieńskim eksplodował

w lufie armatniej pocisk artyleryjski. Wybuch zabił dwóch żołnierzy: Eryka Barczątkę i Niedźwiedzińskiego.

**Poznań.** (Wielki pożar). W tych dniach wybuchł groźny pożar i niewyjaśniono dotychczas powodów w gmachu Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Cały dach gmachu stanął w płomieniach. Straty są bardzo znaczne.

**Trzmiętów.** (Djabieł w spodniach). Pisma wielkopolskie donoszą: Od kilku tygodni mieszkańcy Trzmiętowa byli świadkami niesamowitej historii, jakie wyprawiał „djabieł”, który zakwaterował się w domostwie tutejszego kołodzieja, Jana Siemiona. Codziennie w porze wieczornej djabieł urządzał tam najrozmaitsze harce, a więc posuwał stoły, wywracał krzesła, a niejednokrotnie rzucał cięższymi sprzętami. Dom Siemiona codziennie wieczór był oblegany przez mieszkańców wsi, dla których tego rodzaju niesamowite historie były niejako sensacją. Wreszcie „djabieł” zażył się władze i policja, która wydelegowała na miejsce jednego z funkcjonariuszów policji. Śledztwo zakończyło się rewelacyjnymi wynikami. Oto ustalono, że djabieł był nie kto inny, jak sama żona Siemiona, która utrzymując stosunki z uczniem kołodziejskim, 19-letnim B. Losiem, chciała przez przesuwanie stołków wypłoszyć z domu męża, ażeby nie przeszkadzał jej. Ten niespodziewany rezultat dochodzeń wywołał wśród mieszkańców wsi ogromne wzburzenie.

**Inowrocław.** (Uroczystość kościelna). W tych dniach odbyła się w Inowrocławiu konsekracja odbudowanego kościoła Matki Boskiej i kościoła pod wezwaniem Najśw. Marii Panny. W uroczystości wzięli udział najwybitniejsi dostojnicy Kościoła, ks. prymas Hlond i ks. biskup Laubitz. Miasto przybrało odświętny wygląd. Prawie ze wszystkich domów powiewały chorągwie o barwach narodowych i papieskich. Księża kardynała Hlonda i ks. biskupa Laubitza przywitały na dworcu olbrzymie rzesze wiernych i przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych na czele. Z dworca udali się dostojnicy w uroczystej procesji do kościołów, gdzie kolejno dokonali konsekracji. Na ulicach miasta wystawiono szereg bram triumfalnych. Nastroj był bardzo podniosły.

**Lublin.** (Aresztowanie profesora). Ostatnio władze bezpieczeństwa dokonały aresztowania był. profesora gimnazjalnego, artysty-malarza Ryszarda Kulenowicza, pod zarzutem fałszerstwa podpisów na wekslach. Kulenowicz wykorzystując swoje zdolności podrabiał podpisy zamożnych obywateli miasta, dyskontował te weksle i w terminie nie wykupił sfałszowanych weksli narażając rzekomych wystawców na poważne straty. Aresztowany tłumaczy się trudnym położeniem finansowym.

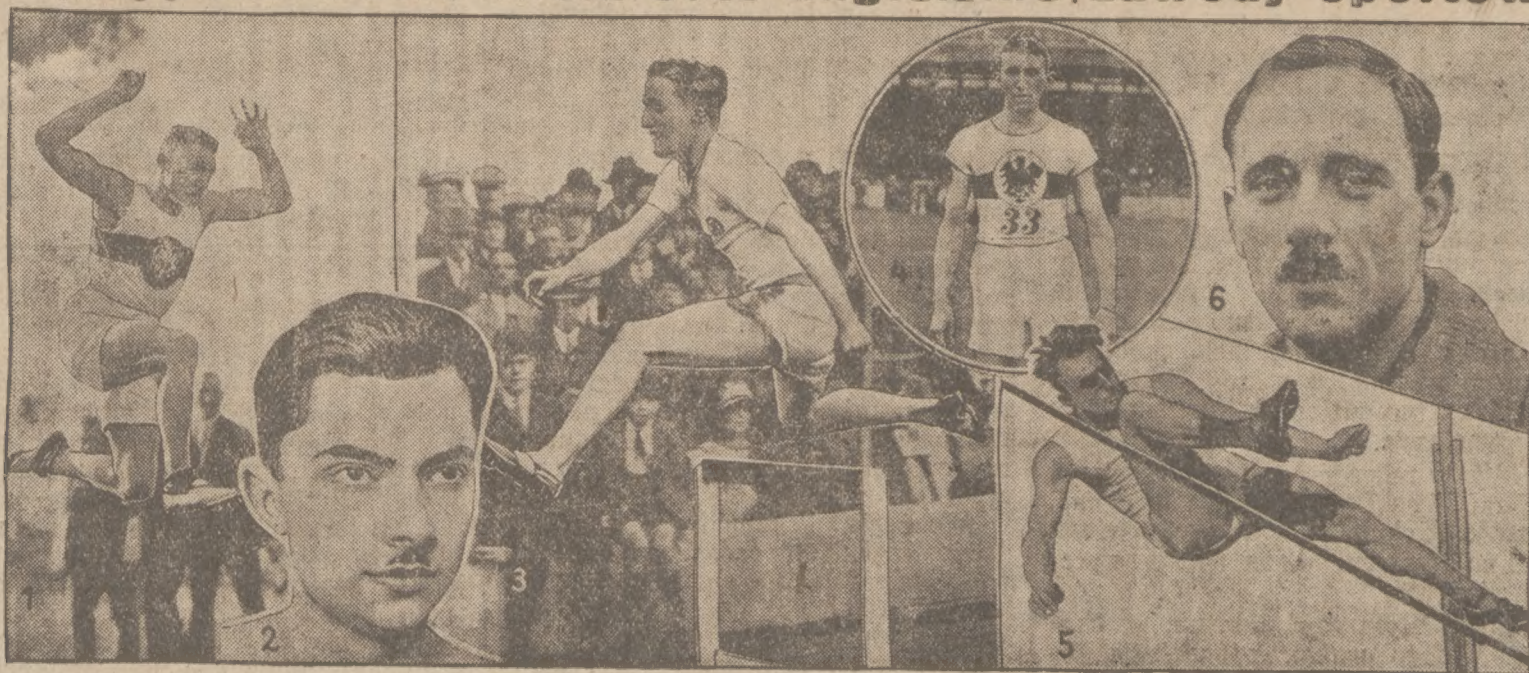
## Z dalszych stron.

**Fryburg.** (Kongres katolików niemieckich). Zwyczajny coroczny kongres katolików niemieckich odbędzie się tym razem we Fryburgu w Badenji (Freiburg im Breisgau) w dniach od 29 sierpnia do 1-go września. W pierwszym dniu przedmiotem obrad będzie „Ratowanie chrześcijańskiej rodziny.” Na temat ten przemawiać będą znani w całym Niemczech teolodzy jak ks. Muckermann, biskup Mönch i inni. Również w następnych dniach obrona rodzinna będzie najważniejszym przedmiotem dyskusji. Na ostatnim posiedzeniu ks. poseł Kaas będzie przemawiał na temat kulturalnego posłannictwa katolików w narodzie. W zjeździe weźmie udział Nuncjusz Apostolski Pacelli.

**Kowno.** (Kogut zabił dziecko). W okolicach Kowna zdarzył się wypadek zadania śmierci przez koguta. Mianowicie dwuletniego synka znanego artysty opery kowieńskiej Biry, pozostawiono na pewien czas bez opieki. Znajdujący się w pobliżu kogut napadł na dziecko. Kogut tak podziobał dziecko, iż w ciągu 8 godzin zmarło.



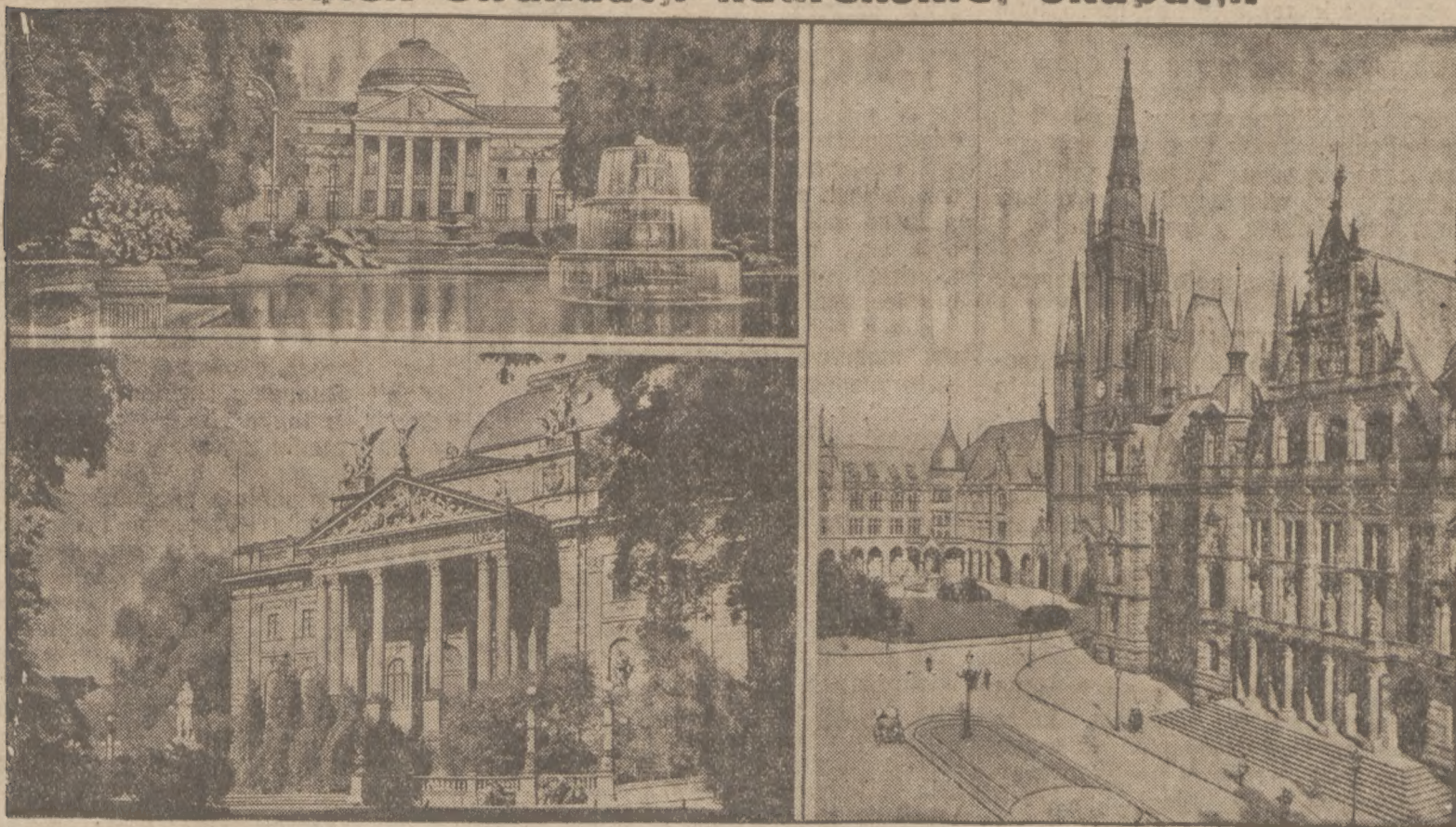
## Miedzypaństwowe niemiecko-angielskie zawody sportowe



24 sierpnia rozpoczęły się w Stamford - Bridge (Anglia) międzypaństwowe zawody sportowe pomiędzy najlepszymi drużynami sportowymi z Anglii i Niemiec. Niemcy rozpoczęli bój pewni zwycięstwa, ponieważ naj- silniejszy londyński klub sportowy Achilles bawi na rozgrywkach meczowych w Południowej Afryce.

Na powyższej rycinie widzimy najwybitniejszych sportowców obydwóch krajów: 1) Köchermann (skok w dal); 2) Körnig (4 × 100 jardów i mistrz sztafety olimpijskiej); 3) Lord Burghley (4 × 100 jardów i 480 jardów biegu z przeszkodami); 4) Dr. Wichmann (4 × 100 jardów i mistrz sztafety olimpijskiej); 5) Köpke (skok w wyż); 6) Dr. Peltzer (4 × 800 jardów i mistrz olimpijskiej sztafety).

## Początek ewakuacji nadreńskiej okupacji.



Wiesbaden, główna kwatera angielskiej armii okupacyjnej.

W lewym narożniku u góry zdjęcie: Zakładu kuracyjnego (Kurhaus); u dołu: Gmachu teatru państwowego; po prawej stronie: Plac zamkowy i ratusz. Jak gazety angielskie piszą, to 20 września br. ma być Wiesbaden z wojsk angielskich opróżnione.

## To ci głowy!



Farmerzy w Południowej Ameryce wyhodowali, naturalnie przy pomocy elektryki (naświetlania i ogrzewania) tak olbrzymie głowy kapusty białej, że na wóz zmieści się zaledwo 16 do 20 główek. A jak na rycinie powyższej widzimy, jestto sobie wóz parokonnny, ale głowy też wyglądają niby pełne trawnice. Jeden tylko mały haczyk przy tej całej uprawie, a mianowicie olbrzymie koszty, na jakie sobie jedynie milionerzy amerykańscy pozwolić mogą.

## Głównowodzący alianckimi armiami okupacyjnymi.



General Thwaites, Anglia i general Guillaumat, Francja.

przygotowują i naradzają się nad sposobami niedalekiego opróżnienia obsadzonej Nadrenji. Ewakuacja Nadrenji nastąpi w trzech etapach. Kolejno wyjdą Anglicy, potem Belgijczycy a ostatni Francuzi.

## Zwycięzca w tegorocznych zapasach szachowych.



Dr. Niemcowicz.

W Karlsbadzie, czeskim miejscu kąpielowym, zjechali się najwięksi szachiści, gracze zawodowi i amatorzy, by rozegrać mecz o tytuł mistrza światowego: Dr. Becker, Bogoljubow, Capablanca, Canal, Colles, Euwe, Grünfeld, Gilg, Johnes, Marshal, Maroczy, Mattison, panna Menschik, dr. Niemzowitsch, Rubinstein, Spielmann, Saemisch, dr. Tartakower, Thomas, dr. Treybal, Yates, d. Vidmar. Zwycięzcą wyszedł dr. Niemcowicz, zdobywszy 15 punktów (15 wygranych partii) i główną wygraną 20 000 koron. Capablanca i Spielmann obaj 14½ punktów dzielą się drugą (14.000) i trzecią 10.000 koron czyli każdy po 12.000 koron. Rubinstein 13½ punktów, czwarta nagroda 8000 koron. Dr. Becker, Euwe i dr. Vidmar każdy po 12 punktów, dzielą się w równych częściach nagrodami: 5-ta 6000 — 6-ta 5000 — 7-ma 4000 czyli każdy z nich otrzymał 5000 koron. Bogoljubow uzyskał 11½ punktów i otrzymał ostatnią z głównych nagród 3000 koron czeskich.

Reszta graczy zachodzi na plan drugi. Uzyskali punktów: Grünfeld 11, Mattison, Canal po 10½; Colles, Maroczy, dr. Tartakower, dr. Treybal po 10; Saemisch, Yates po 9½; Johnes, Marshal po 9; Gilg 8; Thomas 6; panna Menschik 3.

## Humor.

Drogi Willi — powiada milionerka amerykańska do narzeczonego — ludzie mówią, że bierzesz mnie tylko dla pieniędzy.

— Niechże sobie mówią! Cóż nas to obchodzi.

— Nie dopuszczę do tego! Podaruję cały posąg Towarzystwu Misyjnemu zostanie misjonarką.

Na te słowa wstał narzeczonny i skierował się do drzwi.

— Gdzie idziesz? — pyta narzeczonego.

— Chcę zostać misjonarzem.

Pewien bardzo uczony, a nudny profesor miewał zazwyczaj nielicznych słuchaczy. Pewnego dnia zjawił się jeden tylko. Profesor przedstawiał mu szeroko i długo piękno filozofii platońskiej, w końcu zaś podziękował za pilność i spytał o nazwisko.

— Pan profesor, zna mnie chyba dobrze! — zauważył gorliwy słuchacz.

— Jestem dorożkarz, wożę pana tu codziennie i już zostaje do końca wykładu w sali, by go odwiedzić z powrotem do domu.



## Pierwsze wyjście papieża....

Wielka chwila pierwszego wyjścia Papieża z Watykanu od r. 1870, w procesji na Placu św. Piotra 25 lipca 1929 roku o 6 wieczorem, opisuje malowniczo pisarz włoski, podpisujący się Tantalò, w „Corriero della Sera” z 6 b. m.

Słońce ma się ku schyłkowi... Promienie jego oświetlają wszędzie twiające głowy ludzkie... Wspaniała nieruchomość architektury drży spojrzeniami i ruchami ludzkimi... Tutaj na tarasie, ambasadorowie, papie, posłowie, swoi i cudzoziemcy... Na okrągłym placu od obelisku do obwodu kolumn, panuje jakby geometria: naokoło długim kregiem geste szpale ry karabinierów, bersaljerów szarozielonych-białych marynarzy i dalej różnobarwne szeregi... Tłum wzdłuż cienia portyków, obelisku, studzien bez wody, jest jak trawnik ruchomy.

Bije godzina 6 i z kościoła św. Piotra, z poza jedwabnej zasłony szkarłatnej wniesionej na tle baldachimu aksamiitnego wynurza się oddział straży papieskiej, a za nim zaczyna się procesja. Naprzód zakony jałmużnicze, od Kapucynów do Karmelitów, potem zakony mnisze od Cystersów do Benedyktynów, poza nagłymi krzyżami i sztandarami biało-złotymi. Potem tłum seminarzystów w białych okryciach, którzy śpiewają: Pange lingua, z pochodniami wniesionymi, a głosów dobywają młodzieńcze i przenikliwych, za każdym oddechem z pełnych piersi, jakby pieśnią tę napędlili chcieli olbrzymi plac i cały świat. Ody przejdą dalej, mógłbyś zamknąć oczy, a będziesz widział, gdzie są w tej chwili ci śpiewacy. Póki są na stopniach, głos idzie ku nam pełny i dzwiczny, odbijający się od murów bazyliki verbum caro, panem verum. Ody zaś doszli na równe miejsce, rozpręstrzenia się i gubi ten głos jak fala z rzeki wpadająca w morze... Gdy płomyki świec przeblaskują w cieniach w lesie kolumn korytarza wniesionego przez Berniniego, a pochód biały, szary, czarny zajmuje cały portyk na prawo, jasna się staje myśl twórcy tej budowli: nietyle wzniesć monumentalne okolenie placu, ile stworzyć nieprzerwany baldachim z kamienia dla procesji papieskich, którego podporami są kolumny.

Słońce zanika w chwili, gdy oddział straży papieskiej, skończywszy okrażenie placu, zjawia się znowu po lewej stronie i staje przed karabinierami włoskimi. A wówczas w jasnym i równym świetle wynurza się dwór papieski. Już od półtorej godziny szły pochodem tysiące mnichów, braciszków, kleryków, księży, kanoników, które poprzedzały to zjawienie się. Ale to jeszcze nie koniec, bo oto idą dowódcy oddziałów uzbrojonych papieskich, potem szambelanowie di cappa e spada w mantylach czarnych a z szerokim kołnierzem białym na sposób hiszpański, potem prokuratorowie jenerałni różnych zakonów w tunikach szeroko fałdowanych, ogoleni lub z za-

rostem, przewodcy tysięcy ludzi rozproszonych po całej ziemi, czy to w najspanialszych kościołach czy to w najuboższych misjach po lasach i pustyniach. I to jeszcze nie koniec: idą ochmistrze w jedwabiu różowym, szambelanowie tajni w jedwabiu fioletowym, penitencjarjusze w bieli, poprzedzani przez kleryków, którzy poruszają długie laski rozgrzeszenia owinięte kwiatami, potem opaci, biskupi, arcybiskupi w ornatach, z białymi mitrami w ręku, u boku zaś każdego z nich czarno odziany ksiądz, wreszcie kardynałowie.

Wtedy milczenie i długa przestrzeń próżna. Rzekłbyś od nieba do ziemi, bladeś bez tchu. Tylko suchy trzask stali na drzewcu: to nasi żołnierze prezentują broń.

Pod białym baldachimem, w okoleniu białego ornatu, człowiek na kolanach, mała nieruchoma postać, z odkrytą głową i pochyloną, z rękoma na monstrancji, jakoby przykuty do niej tak, jak modlący się do stóp krzyża: Papież.

A wówczas przestrzeń pusta ku niebu napęla się dźwiękiem dzwonów dalekich, które wydają się głosami, oraz bliższych, które huczą jak grzmoty. Jak przed godziną drgało światło, tak teraz blade niebo tętni dźwiękami. A serca przepęlniają się, jak muszle wonią morza. Ten dźwięk na wysokościach potężniejszy był niż śpiew. Przedtem nawet w tłumie każdy był sobą. Teraz wszystko jest rzeczą jedną i zgodną. Rzymianie, Włosi, cudzoziemcy, wierzący i wątpiący na kolanach, jak łaka pochylona wiatrem.

Staruszką jakąś koło mnie szemrze do sąsiadki:

— Jak zeszczupiał...

Staram się dojrzeć między podporami baldachimu Ojca świętego. Stało się istotnie w napięciu tej chwili bardzo kłóści i jakby czworograniaste od skroni do brody, z ustami rozchylonymi jakby spiekota. Porusza wąskimi wargami w modlitwie, podnosi na mgnienie oka powieki by spojrzeć na ten widok ogromny, ale natychmiast je przymyka, by odnaleźć w sobie Tego, który nigdy niczego nowego nie ogląda.

Zrobiła się noc. Zarysy bazyliki zajaśniały lekkim światłem, które im daje wygląd alabastru. Z tłumy widać już tylko różowe plamy twarzy wniesionych ku bazylice.

Papież wrócił ku kościołowi... Zszedł z lektyki... Śpiewacy Kaplicy Sykstyńskiej zaintonowali Te Deum... Nagle znowu chwila ciszy, a z tej ciszy słaby głos drży w powietrzu: to papież odmawia swe oremus... Trąby srebrne brzmia, wielki dzwon św. Piotra zaczyna grzmieć nanowo, blisko ołtarza dźwięczy dzwonek kleryka. Pius XI, sam jeden stojąc, wśród kłęzących, podnosi trzy razy monstrancję i błogosławi lud i świat cały.

której przed 1100 laty św. Ansgary wznosił pierwszy kościół katolicki.

Na wspaniałej akademii, odbytej w sali ratuszowej na cześć św. Ansgarego, przemówił m. in. kardynał Hlond, podnosząc dawne państwowe i kościelne stosunki polsko-szwedzkie i składając imieniem katolików polskich życzenie, by duch św. Ansgarego, tak widoczny w wierze i życiu dzisiejszych katolików szwedzkich stał się błogosławieństwem dla ich piękno-go i kulturalnego kraju i wznowił te czasy, które patrzyły na potężne życie katolickie narodu szwedzkiego.

Na cześć dostojników kościelnych wydali przyjęcia: poseł polski p. Rozwadowski, poseł francuski i sztandarowy katolik szwedzki markiz Lagergren.

Wrażenia obchodu były pod każdym względem nadzwyczajne tem więcej, że Szwecja nigdy jeszcze nie gościła u siebie takich dostojników kościelnych. Katolicy szwedzcy, odznaczający się szlachetną dumą katolicką i wielką ofiarnością na rzecz wiary, wynieśli z obchodu wielką zachęte, a także na ludność protestancką podziaływały bardzo silnie powaga i serdeczność tego jubileuszu, który przyczynił się niewątpliwie w wielkiej mierze do zwrócenia uwagi szlachetnego narodu szwedzkiego na apostołską powagę i pracę Kościoła katolickiego.

## „Ściana płaczu”.

W pismach żydowskich toczy się od tygodnia ożywiona dyskusja z powodu znieważenia przez Arabów w Jerozolimie t. zw. „Ściany płaczu” i napadu na modlących się Żydów. Sytuacja staje się naprężona i może w skutkach swych doprowadzić do niebezpiecznych następstw.

Rząd palestyński zezwolił muftiemu muzułmańskiemu rozebrać część historycznego muru t. zw. „Ściany płaczu”, pod którą Żydzi zwykli odprawiać od wczesnego ranka do późnej nocy swe modły. Częściowe usunięcie muru umożliwiło zbudowanie drogi do muzułmańskiego meczetu Omara. Skomplikowany ustrój administracyjny w Palestynie i Jerozolimie, zmierzający do pogodzenia interesów żydowskich i arabskich przez Anglików okazał w tym wypadku, jak w wielu innych, swą niedoskonałość. Doszło do zatargów o „Ścianę płaczu” i przyległą drogę do meczetu, a następnie do starć między Żydami i Arabami. Młodzież żydowska utworzyła „Komitet obrony Ściany płaczu” i zaczęła demonstrować przeciw — „krzywdzie, wyrządzonej żydostwu całego świata”.

Na czym ta krzywda polegała? Oto według relacji prasy żydowskiej — „Arabowie rozpoczęli przechadzać się wśród modlących Żydów, prowadzić tamtędy zwierzęta juczne z towarami i zachowywać się prowokacyjnie”. W dniu urodzin Mahometa po nabożeństwie w meczecie Omara zniszczyli Arabowie modlitewniki żydowskie pod „Ścianą płaczu” i wśród bijatyki dwóch Żydów odniosło cięższe rany. Powstało w Jerozolimie wielkie zamieszanie. Żydzi zaczęli wołać na cały świat — gwałt! — apelując do władz do Londynu, do komisji mandatowej na Lidze Narodów, wzywają na pomoc organizacje sjonistyczne całej kuli ziemskiej.

Dwóch Żydów jest lekko rannych kilkadziesiąt modlitewników podarto — i oto awantura wszechświatowa! Żydzi umieją doskonale wyobryzmyć i reklamować własne „krzywdy”. Lecz kiedy nie ciemny tłum mulników arabskich, lecz oświecona młodzież żydowska z wyższych klas gimnazjalnych wyszły złośliwie i bluźnierczo katolickiej procesji we Lwowie — to jest oczywiście „wybryk małych dzieci”, nad którym powinno się przejść do porządku dziennego z uśmiechem pobłażliwości! Oto dwa systemy, dwie miary etyki żydowskiej i polityki „narodu wybranego”.

Komitet żydków palestyńskich, który wystąpił w obronie świętości „Ściany płaczu” uchodzi za bohaterów i pertraktuje z mandatarjuszami angielskimi — młodzież polska, która skarciła prowokację szajgesów lwowskich poszła do aresztu a teraz czeka ją ciężka rozprawa sądowa. Za „Ścianą płaczu” uśmiecha się chytrze obłuda żydowska.

## Odkrycie starożytnych zapisek do „Aktów Pawłowych”.

U Ojców Kościoła i w katalogach rękopisów biblijnych często wymieniane są t. zw. „akta Pawłowe”, które w początkach Kościoła cieszyły się dużym uznaniem, o których zaś nie można było wyrobić sobie należytego pojęcia aż do czasu, kiedy berliński profesor historii kościelnej K. Schmidt odkrył w roku 1807 na papirusie, zachowanym w bibliotece uniwersyteckiej w Heidelbergu, urywki tych zaginionych akt. Urywki te pozwoliły ustalić, że szereg wcześniej odkrytych fragmentów też do tego dzieła należy.

Akta Pawłowe, jak to obecnie ustalono, pochodzą z r. 180 po Chrystusie i są powieściowym życiorysem św. Apostoła, opisanym tak, jak go sobie ówczesni wobrażali.

Św. Apostół jest tu przedstawiony jako przedstawiciel starochrześcijańskiego ideału etycznego, jako przeciwnik herezji, gnostycyzmu, jako wielki misjonarz i cudotwórca. Po odkryciu w roku 1897 brakowało jednak kilka ważnych fragmentów, które teraz właśnie zostały odnalezione znowu przez profesora Schmidta.

Papirus ten uzupełnia wiadomości o aktach Pawłowych, zawiera bowiem brakujące części z epizodem efeskim i z cytowaną przez Ojców Kościoła opowieścią o ochrzczonym i mówiącym lwie. Oprócz tego zawiera on „kaznodzieje” Salomona i „Pieśni nad pieśniami”, a także „Treny” Jeremiasza w tłumaczeniu z języka greckiego na koptyczny.

Odkryty papirus pochodzi z r. 300 po Chrystusie i stanowi także pod względem lingwistycznym (językowym) jedyny w swoim rodzaju dokument, będąc najstarszym znanym dokumentem w języku koptycznym. Po złożeniu, odczytaniu i wydaniu tego ważnego rękopisu nie są wykluczone nowe ciekawe i niespodziewane odkrycia.

## Rozmaitości.

Śmiech zwierciadłem charakteru.

Amerykański komik Douglas Mac Lean, znany u nas z filmu „Arcyzłodziej z Damaszku”, zebrał cały szereg ciekawych cech, na podstawie których można sądzić o charakterze śmiejącego się człowieka.

„Ludzie śmiejący się głośno i serdecznie, których wesołość odzwierciedla się w oczach i ruchach całego ciała, są naogół otwarci i sympatyczni.

Ludzie, śmiejący się „do wewnątrz”, których wesołość objawia się w drganiu ramion, należą do dobrodusznych i są zazwyczaj dobrymi rodzicami.

Sprytni i przebiegli są ci, którym śmiech wlewnie w krtani, nie odbijając się wcale na twarzy. Skrupułów i uczciwości nie należy się po nich spodziewać.

Ludzie okrutni o oschłych sercach śmieją się, nie uśmiechając się.

Należy się strzec ludzi skłonnych do nagłych wybuchów śmiechu. Wbrew pozorom otwartości i szczerości są oni skryci i podejrzliwi.

Są jeszcze tacy, którzy śmieją się krótko i urywanie. Ci posiadają często wybitne zalety ducha i wielkie zdolności, pozbawieni są jednak siły woli i łatwo dają się sprowadzić na manowce.

Charaktery naprawdę głębokie i wartościowe, to ludzie śmiejący się rzadko, jednak wówczas oczy ich i cała twarz promienieje wewnętrznym światłem rozradowania”.

## Uroczystości św. Ansgara w Sztokholmie.

(KAP.) W r. 829 przybył do Szwecji jako pierwszy Apostoł wiary chrześcijańskiej św. Ansgary z Zakonu OO. Benedyktynów. W bardzo trudnych warunkach rozpoczął pracę misyjną, która z biegiem czasu doprowadziła Szwecję na łono Kościoła katolickiego. Mimo zmiennych stosunków politycznych tego kraju katolicyzm doszedł tam do pełnego rozkwitu i wydał szereg świętych. Wola królów narzuciła przemocą w XVI wieku narodowi szwedzkiemu luteranizm, który tam przybrał charakter niezwykle ostry i nietolerancyjny. Dopiero w r. 1836 mógł powstać pierwszy kościół katolicki w Sztokholmie. Dzisiaj Szwecja stanowi Wikariat Apostolski, powierzony biskupowi Müllerowi, a dzielący się na jedenaście

stacyj duszpasterskich. Liczba katolików dochodzi do pięciu tysięcy, a rośnie ustawicznie przez konwersje, zwłaszcza ze sfer arystokratycznych i inteligentnych. Przebywa obecnie w Szwecji kilkaset Polaków, przeważnie robotników, zajętych w przemyśle. Największym ich osiedlem jest nowe centrum przemysłowe Oskarström.

Ku uczczeniu jubileuszu przybycia św. Ansgarego na ziemię szwedzką urządzili tamtejsi katolicy okazalą trzydniową uroczystość w Sztokholmie w dniach 17—19 b. m. Bardzo okazałe witano kardynałów: Prymasa Polski i arcybiskupa monachijskiego Faulhabera. Z innych krajów skandynawskich i z północnych Niemiec przyjechało sześciu biskupów z duchowieństwem i pielgrzymkami. Kardynałowie odprawili pontyfikalne Msze święte w kościołach katolickich Sztokholmu i na wyspie Björkö. Na



## Rada Ligi Narodów.

Genewa. Pierwszym punktem posiedzenia Rady Ligi Narodów, które odbyło się w piątek pod przewodnictwem przedstawiciela Persji, Ali Hana Foronghi, była jedynie sprawa natury podrzędnej. W toku posiedzenia Dalton powiadomił zebranych, że delega-

cja angielska wystąpi na zbliżającej się sesji Zgromadzenia Ligi Narodów z wnioskiem, dotyczącym przyspieszenia ratyfikacji międzynarodowych układów, zawartych pod auspicjami Ligi Narodów. (PAT.)

## Barbarzyństwa Chińczyków.

Moskwa. Według doniesień z Mandżurji, w miejscowości Czajainor skazano na karę śmierci czterech obywateli sowieckich za to, że przypadkowo zbliżyli się do linii drutów kolczastych. Koła cudzoziemskie Charbinu dają wyraz swemu oburzeniu na władze chińskie z powodu ich postępo-

wania w stosunku do aresztowanych obywateli sowieckich, przeciwko którym nie wysunięto żadnych oskarżeń. Aresztowani znajdują się w więzieniu w niezmiernie ciężkich warunkach i cierpią z powodu szerzących się wśród nich epidemii. (PAT.)

## Nowe rozruchy w Palestynie.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Jeruzolimy, że w Safet wybuchły rozruchy. Zanim przybyły posiłki wojskowe, oddziały arabsów napadły na osiedla żydowskie, przyczem 5 żydów zostało zabitych i 20 rannych. Arabowie podpalili domy na głównej ulicy dzielnicy żydowskiej. Ludność Jeruzolimy jest znowu nadzwyczaj podniecona, gdyż ze względu na święto Mahometan arabowie zgromadzeni są w meczetach i istnieje obawa, że po modlitwach wybuchną rozruchy. Wszystkie sklepy są zamknięte. W punktach zagrożonych krążą patrole. (PAT.)

Wiedeń. Dzienniki donoszą z Jeruzolimy: Od czasu, kiedy wojska angielskie skoncentrowane zostały w mieście, panuje wszędzie spokój. Nastroj jest jednak nadal naprężony. Amerykański konsul generalny udzielił obywatelom amerykańskim radę opuszczenia Palestyny.

Ogólna liczba zabitych Żydów wynosi 150, liczba zabitych Arabów nie jest stwierdzona, albowiem Arabowie zabierali rannych z pola walki. Wysoki komisarz Palestyny, sir Chanseller, przybył już do Palestyny. Utworzona została komisja śledcza, składająca się z prawników. (PAT.)

Wiedeń. Wedle doniesień z Londynu, minister kolonii, lord Passfield, oświadczył przywódcy sjonistów, drowi Weizmannowi, że rząd odwoła tych urzędników angielskich w Palestynie, którzy zachowali się biernie podczas rewolucji arabskiej. Rząd przyzna również odszkodowania osadnikom żydowskim za ich zniszczone mienie. Dalej oświadczył minister kolonii, że rząd trwał nadal przy deklaracji Balfoura, oraz, że żydowski ruch kolonizacyjny będzie popierany w dal-

szym ciągu jeszcze bardziej niż dotychczas. (PAT.)

Wiedeń. Dzienniki donoszą z Genewy, że liczba petycji, które wpłynęły obecnie do Ligi Narodów z powodu wypadków palestyńskich, wzrasta coraz bardziej. Również i Arabowie wnieśli petycję, domagając się zniesienia deklaracji Balfoura. Wobec takiego stanu rzeczy w kołach Ligi Narodów powstała myśl zwołania nadzwyczajnej sesji komisji mandatowej celem omówienia problemu palestyńskiego. (PAT.)

Londyn. W związku z wypadkami w Palestynie, utworzono w Londynie komitet pomocy na rzecz ofiar palestyńskich. Na czele komitetu stoją wszyscy wybitni działacze żydowscy w Anglii. Komitet zebrał w ciągu jednego dnia 50 000 funtów. (PAT.)

Londyn. (Tel. wł.) Niebezpieczeństwo ogólnego powstania arabskiego utrzymuje się nadal. Z półwyspu Synaj i Transjordanji donoszą o niepokojących ruchach Arabów. Władze Transjordanji usiłują ruch powstańczy zdusić w zarodku. Według dalszych wiadomości sultan El-Atrash mobilizuje swe siły zbrojne i ma zamiar maszerować na Palestynę.

W Jeruzolimie wojsko zdolało całkowicie opanować położenie. W Hajfie natomiast sytuacja zaostrzyła się. Krążą pogłoski, że walka w tym mieście trwa od poniedziałku bez przerwy i że niektóre dzielnice zostały zbombardowane przez samoloty angielskie.

Arabowie dokonali nocnego ataku na miasto Safed, przyczem wzniesiono szereg pożarów. W czasie walki 9 osób zginęło, 30 odniosło rany. Straty Arabów są nieznane.

## Renty inwalidów wojennych.

Śląski Urząd Wojewódzki dla uniknięcia nieporozumień w sprawie pobierania rent inwalidów wojskowych i powstańców oraz pozostałych wydał następujące pouczenie:

1. **odnośnie do inwalidów:** Prawo do pobierania renty zawieszają się, jeżeli miesięczny dochód podlegający opodatkowaniu dwukrotnie przewyższa rentę, jaka przysługuje pełnemu inwalidzie.

Stopniowe obniżenie renty stosuje się z chwilą, gdy dochód przewyższa rentę pełnego inwalidy. Z każdorazowym podniesieniem się dochodu o jedną piątą powyżej normy obniża się rentę w tym samym stosunku.

O okolicznościach powodujących zawieszenie względnie obniżenie renty na skutek osiągniętego dochodu winien inwalida bezzwłocznie donieść Śląskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu Wydział Skarbowy Oddział Emerytur i Rent w Katowicach, mianowicie:

a) inwalida zaliczony do I grupy rodzinnej to jest samotny lub żonaty, a nie utrzymujący swej własnej rodziny, jeżeli miesięczny dochód osiągnie co najmniej kwotę 149.93 zł.;

b) inwalida zaliczony do II grupy rodzinnej, to jest mający na własnym utrzymaniu 1 lub 2 członków rodziny, jeżeli miesięczny dochód jego osiągnie co najmniej kwotę 189.88 zł.;

c) inwalida zaliczony do III grupy rodzinnej, to jest mający na własnym

utrzymaniu 3—4 członków rodziny, jeżeli miesięczny dochód jego osiągnie co najmniej kwotę 219.88 zł.;

d) inwalida zaliczony do IV grupy rodzinnej, to jest mający na własnym utrzymaniu 5 i więcej członków rodziny, jeżeli miesięczny dochód jego osiągnie co najmniej kwotę 249.88 zł.

2. **odnośnie pozostałych:** Prawo do pobierania renty zawieszają się, jeżeli miesięczny dochód podlegający opodatkowaniu dwukrotnie przewyższa rentę, jaka przysługuje pełnemu inwalidzie samotnego, a która wynosi obecnie 124.94 zł. miesięcznie.

Stopniowe obniżanie renty stosuje się z chwilą, gdy dochód osobowy przewyższa rentę pełnego inwalidy samotnego. Z każdorazowym podniesieniem się dochodu o jedną piątą powyżej normy obniża się rentę w tym samym stosunku.

Jeżeli zatem miesięczny dochód danej osoby osiągnie co najmniej kwotę 142.93 zł., natenczas należy o tem niezwłocznie zawiadomić Wydział Skarbowy Oddział Emerytur i Rent w Katowicach.

Zwraca się uwagę, że pismo, które Urząd Skarbowy w drugiej połowie sierpnia wysłał inwalidom, uważać należy tylko jako „pouczenie” w sprawach rentowych tak obecnie, jak i w przyszłości.

Człowiek przeznaczył przed sobą kupi kose, rower, gramofon instrumenta muzyczne zażąda ilustrowany katalog. Kosa reklamowa darmo. Załączyć 25 gr na porto.

**Karmelicki Dom Wysyłkowy**  
Poznań  
Plac Karmelicki 1.

**Głuchota uleczalna**  
Fenomenalny wynalazek Eufonia zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępienia słuchu, szumu i cieknięcia z uszu. Liczne podziękowania. Pouczająca broszura na żądanie wysyła bezpłatnie.

**Eufonia,**  
Liszk koło Krakowa.

**Ogłoszenia**

każdego rodzaju przyniosą zawsze pożądany skutek, jeżeli je nadacie w gazecie, która nie tylko w obwodzie przemysłowym, lecz także i poza granicą tego obwodu jest mocno rozpowszechniona, a zatem ogłaszanie w naszej gazecie przyniesie wam wiele korzyści.

**Je zarabia mąż Szanownej Pani?**

Niestety nie bardzo dużo — po części wystarczy na skromne tylko utrzymanie. Dlatego musi się Pani liczyć z każdym groszem, niż go Pani wyda, chociaż Pani wiadomo, że towary pozornie „najtańsze” są rzeczywiście „najdroższe”. Co Pani „zaoszczędzi” na marnych środkach do prania, to dołoży w dwójnasób do bielizny. Rozsądne gospodynie domu nie kupią dlatego nic innego, jak tylko mydło „Kollontay” z pralką, które pod gwarancją wyrabia się pod stałą chemiczną kontrolą w niezmiennie nigdy jakości. Łagodnym, aromatycznym oraz zawierającym glicerynę mydłem „Kollontay” można nawet myć swych maleńkich.

**Mydło Kollontay**

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927. Jedyny wytwórca: Eryk A. Kollontay, Fabryka chemiczna Katowice—Brynów.

## I. ogólno-śląski pokaz drobiu i gołębi.

Staraniem stowarzyszenia hodowców kur, gołębi rasowych i ptactwa wodnego na Śląsku urządzony będzie w czasie od 31 sierpnia do 5 września I-szy ogólno-śląski pokaz tegorocznej chowu rasowych kur, ptactwa wodnego, gołębi rasowych i pocztowych, połączony z loterią fantową.

Od gospodarza komitetu organizacyjnego p. Józefa Rychtera otrzymaliśmy następujące informacje:

Stowarzyszenie hodowców kur, gołębi rasowych i ptactwa wodnego na Śląsku uchwaliło urządzenie pokazu, który ma zobrazować całokształt postępu, jaki w tej dziedzinie uczyniono. Wybrano komitet, w skład którego weszli: pp. Paweł Kopiecki, jako przewodniczący, Józef Rychter, jako sekretarz i Piotr Molch jako skarbnik.

Pokaz odbędzie się w sali na górze Redena. Obesłany jest on bardzo licznie. Klatek razem jest 250, gdzie umieszczono przeszło 400 sztuk kur różnych ras, gęsi emdyjskie, tuluzkie, kaczki bia-

łe biegacze, tak zwane rueny, indyjskie mamuty i śliczne liliputki japońskie. Są wspaniałe indyki, z których niejedna waży 35 funtów. Z gęsi wystawiono specjalnie sprowadzone tuluskie, cena za 1 gęsia i 4 gęsi tej rasy wynosi 3500 złotych. Z gołębi są garłaczki śląskie, bagdety, strasery, starwicery, żółte wywrotki i gołębie indyjskie. Pokaz jest więc imponujący temwiec, że przedstawia tylko tegoroczny chów.

Dla wystawców wyznaczono jako nagrody medale złote, srebrne i brązowe, dyplomy honorowe i listy pochwalne, ponadto nagrody honorowe komitetu i poszczególnych wystawców.

Łącznie z pokazem odbędzie się loteria fantowa. Wygrane stanowią gęsi, kaczki, kury, gołębie itp. Dla interesujących się chowem drobiu i gołębi pokaz jest pierwszorzędnym wydarzeniem.

Otwarcie wystawy nastąpi w sobotę o godz. 11 przed południem.

## Ze Śląska Opolskiego

Zawsze Ślązacy chętnie zwiedzali miejsca święte i w ten sposób dawali wyraz swojemu przywiązaniu do wiary katolickiej. I tego roku liczne pielgrzymki wyruszyły względnie do różnych miejsc pielgrzymkowych. W piątek 6 września wyruszy ogólna pielgrzymka z całego Śląska Opolskiego do Częstochowy, chcąc okazać swą miłość i przywiązanie do Matki Boskiej Częstochowskiej, Królowej Korony Polskiej. Punktami zbornymi są stacje pograniczne Pawonków, Lubliniec, Tarnowskie Góry i Sumina. 7 września z Sośnicy, 13 września ze Zaborza wyruszą pielgrzymki do Warty i Albendorfu. 12 września wszystkie parafie bytomskie urządzią pielgrzymkę na Górę św. Anny w święto Podwyższenia Krzyża Świętego.

### Z Bytomskiego.

W Stolarzowicach został ukończony nowy kościół parafialny. W niedzielę 22 września dokona poświęcenia J. E. ks. kardynał Bertram. Najprzew. ks. kardynał przybędzie do Bytomia w sobotę około 3 po południu. Następnie uda się do Stolarzowic, gdzie

będzie udzielał Sakramentu Bierzmowania. Wieczorem odbędzie się na jego cześć pochód.

### Z Zabrskiego.

Na granicy w pobliżu Poręby urzędnik kolejowy spłoszył dwóch przemytników. Przenieśli oni już przez granicę kilka skrzynek cygar i jedną butelkę Maggi, gdy kolejarz do nich przystąpił. Jeden zdążył uciec. Drugi natomiast zaczął kolejarza, wobec czego ten w obronie własnej na niego strzelił. Został postrzelony w lewą nogę. Po wyzdrowieniu zostanie uwięziony.

### Z Gliwickiego.

Na ulicy Dworcowej w Łabętach zdarzył się niezwykle wypadek. Traktor folwarku w Łabętach najechał na wóz mleczarza Ryszarda M. z Brzezinki. Zderzenie było dosyć silne, wskutek czego jeden koń został poważnie pokaleczony. Ani szofer, ani woznica nie odniósł żadnej szkody, kto winę w tym wypadku ponosi, śledztwo dotychczas nie wykazało.



## Program radiowy.

Niedziela 1 września 1929.

Katowice, fala 408,7 m.: 10.15 Nabożeństwo z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewniku — 11.45 Wiadomości z Powszechniej Wystawy Krajowej w Poznaniu — 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 16.00 Odczyt z Warszawy: „Wędrowki młodego rolnika” — 16.20 Pogadanka dla ogrodników — 16.40 Odczyt o raku ziemniaczanym — 17.00 Transmisja z Warszawy — 17.15 Koncert z Warszawy — 18.35 Odczyt z Warszawy: „Od alchemii do chemii” — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Odczyt: Okolice Rzymu — 19.45 Komunikaty Towarzystwa Czytelników Ludowych — 19.50 Opera z Poznania St. Moniuszki: „Hrabina” — Po operze, komunikaty z Warszawy — 23.00 Muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa, fala 08,7 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 15.00 Płyty gramof. — 15.50 Komunikaty — 16.00, 16.20, 16.40 Odczyty dla rolnika — 17.00 Sport — 18.35 Rozmaitości — 19.25 Opowiadanie: Jak doszli do bogactwa milionerzy amerykańscy — 23.00 Muzyka.

Kraków, fala 314,1 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 16.00, 16.20, 16.40 Odczyty rolnicze — 18.35 Odczyt: Pieśnią ziemi cieszyńskiej — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Odczyt: Poprzednicy medycynistów — 19.50 Transmisja z Poznania.

Poznań, fala 336,3 m.: 11.45 Wiadomości z wystawy — 12.00 Sygnał czasu, hejnał — 17.00 Koncert gramofonowy — 17.50 Słuchowisko dla dzieci — 18.20 Odczyt: Przysposobienie rolnicze S. M. P. — 18.35 Nadprogram — 19.50 Opera: Hrabina — 23.15 Muzyka tan.

Wrocław, fala 325 m.: 11.00 Nabożeństwo katolickie — 14.35 Szachy — 15.00 Program dla rolnika — 17.00 Koncert wojskowy — 19.50 Opowiadanie radiokorespondenta: Wielbłąd i auta w podróży około świata — 20.15 Słuchowisko muzyczne — 22.30 Koncert z Genewy.

Berlin, fala 475,4 m.: 9.00 Nabożeństwo — 12.15 Koncert — 14.35 Płyty gramofonowe — 17.00 Koncert — 20.00 Farsa: On i jego siostra — 22.30 Koncert z Genewy.

Wiedeń, fala 819,9 m.: 11.00 Muzyka — 16.00 Koncert — 17.45 Koncert — 20.00 Koncert — 21.20 Koncert — 22.05 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 2 września 1929.

Katowice, fala 408,7 m.: Komunikaty gospodarcze — 16.20 Koncert gramofonowy — 17.25 Radioamator śląski — 17.50 Wiadomości z Powszechniej Wystawy Krajowej w Poznaniu — 18.00 Koncert popularny z udziałem orkiestry detel policji państwowej — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Nauka mówienia i pisanie po polsku dla początkujących — 19.45 Komunikaty Strażactwa Śląskiego — 20.00 Nauka o Polsce — 20.30 Koncert międzynarodowy z Wiednia — 22.00 Komunikaty z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.05 Płyty gramofonowe — 12.50 Wiadomości z P. W. K. — 13, 13.40, 16.15 Komunikaty — 16.30 Kacik artystyczny — 16.40 Koncert gramofonowy — 17.25 Odczyt: pierwszy ogólnopolski kongres krasnawców — 18.00 Muzyka z Wilna — 20.05 Nauka franc. — 20.30 Koncert międzynarodowy.

Kraków, fala 314,1 m.: 16.30 Koncert gramofonowy — 17.35 Odczyt o ropie — 19.00 Rozmaitości — 20.00 Hejnał — 20.05 Odczyt z wyprawy na wyspy kanaryjskie i Madalre — 20.30 Koncert międzynarodowy.

Poznań, fala 336,3 m.: 12.50 Wiadomości z wystawy — 13.00 Sygnał czasu, hejnał — 13.05 Koncert gramofonowy — 14.00 Odczyt — 16.55 Odczyt T. C. L. — 17.50 Wiadomości z wystawy — 18.00 Pieśń polską — 18.20 Arje operowe — 18.55 Nadprogram — 19.30 Radiokronika — 19.50 Odczyt: Zwiedzajmy Wielkopolskę — 20.00 Początek Wilna — 20.30 Koncert międzynarodowy.

Wrocław, fala 325 m.: 15.30 Płyty gramofonowe — 17.30 Program muzyczny — 18.15 Sztuka i literatura — 19.05 Radiokonsert — 20.00 Opera: Wolny strzelec.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.15 Płyty gramofonowe — 15.30 Odczyt: Konsument a sprzedawca — 17.00 Radiokonsert — 18.30 Nauka ang. — 19.30 Jazz-band — 20.30 Koncert międzynarodowy z Wiednia.

## SPORT.

### Dziesięciobój sokołów i pięciobój sokolic.

Przewodnictwo dzielnicy śląskiej Związku towarzysów gimn. „Sokół” donosi: Dziesięciobój sokołów i pięciobój sokolic dzielnicz śląskiej odbędzie się w sobotę dnia 31 sierpnia od godz. 15 i w niedzielę dnia 1 września od godz. 9 rano na boisku „Pogoni” w Katowicach.

Wyniki z festynu sportowego S. M. P.

Krzyżkowice.

S. M. P. Pszów — S. M. P. Rydułtowy

0:2.

S. M. P. Krzyżkowice — S. M. P. Pszów

3:0.

S. M. P. Pszów — S. M. P. Pszów 1:0.

S. M. P. Krzyżkowice — S. M. P. Rydułtowy

0:0.

### IV ogólnokrajowe zawody policji państwowej.

Jak donosiliśmy, pod protektorem ministra spraw wewnętrznych Sławoj-Składkowskiego i wojewody Grażyńskiego, odbędzie się w dniach 5, 6, 7 i 8 września 1929 r. w Katowicach i w Królewskiej Hucie IV ogólnokrajowe zawody drużyn policyjnych. Przewidziane są gry we wszystkich gałęziach sportu. Szczegółowy program zawodów podamy w najbliższych dniach.

### Zawody sportowe szkół dokształcających.

W niedzielę, dnia 8 września odbędzie się w Król. Hucie na boisku K. S. Kresy wielkie zawody sportowe szkół dokształcających, zorganizowane przez Ognisko szkoły dokształcająco-kupieckiej w Król. Hucie. Program zawodów przedstawia się następująco:

Przedpołudniem godzina 8 rano:

Zawody piłkarskie o puhar i wieniec, pomiędzy następującymi drużynami: Ognisko Kup. Król. Huta — Ognisko Przemysłowe Wielkie Hajduki.

Godzina 9.20:

Ognisko Przemysłowe Lipiny — Ognisko Przemysłowe Ruda.

Godzina 10:

Ognisko Przemysłowe Król. Huta — Ognisko Przemysłowe Świętochłowice, godz. 10.30 półfinały.

Popołudniu godz. 12-14:

Rozpoczęcie zawodów lekkoatletycznych. Skoki: w dal i w wyż. Rzuty: kula i dyskiem. O godzinie 17 odbędzie się rozgrywki finałowe w zawodach piłkarskich, a o godz. 19 rozdanie nagród zwyciężcom i zawodnikom.

Wieczorem o godz. 20 odbędzie się zabawa taneczna w sali „Kasyna” przy ulicy Lompy.

### Mistrzostwa Polski w grach sportowych.

W nadchodzącą niedzielę rozpoczyna się mistrzostwa Polski w kaszykowce, siatkówce i pałancie dla mężczyzn oraz w haziencie i siatkówce dla kobiet. Cała Polska podzielona została na cztery grupy. Do pierwszej grupy należą: Górny Śląsk, Poznań, Pomorze, do drugiej grupy — Warszawa i Wilno, do trzeciej — Łódź, Kraków, Kielce, oraz do czwartej grupy Lwów, Lublin i Wołyń.

## Humor.

Terminator szewski u rzeźnika.

— Proszę funt kielbasy, ale takiej nieświeżej, jak zeszłym razem.

— A dlaczegoż ma być nieświeża?

— Bo majster powiedział: „Jak jeszcze raz taką przyniesiesz, to ją sobie sam zjesz!”

Nakładem i czołkami firmy „Katolik”, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godnia w Król. Hucie.

## Państwowe Konserwatorium Muzyczne w Katowicach

ogłasza wpisy:

I. Do działu muzycznego:

- do szkoły niższej — wiek przyjęcia 7—16 lat.
- do szkoły średniej — wiek przyjęcia 12—24 lat.
- do szkoły wyższej — wiek przyjęcia 16—25 lat.

W razie przekroczenia wieku zezwolenia na uczęszczanie do P. K. M. udziela indywidualnie Dyrekcja.

II. Do działu scenicznego:

- szkoła dramatyczna kurs 3-letni.
- szkoła operowa

III. Do muzycznego Seminarium Nauczycielskiego przy Państwowym Konserwatorium Muzycznym w Katowicach:

dla kandydatów na nauczycieli w szkołach ogólnokształcących kurs 3-letni.

Wpisowe zł. 20,— taksa egzaminacyjna zł. 10,— jednorazowo.

Pomoce naukowe:

- do szkoły niższej muzycznej zł. 150,—
- do szkoły średniej muzycznej i Muzycznego Seminarium nauczycielskiego rocznie zł. 200,—
- do szkoły wyższej muzycznej szkoły dramatycznej i szkoły operowej zł. 250,—

Zgłoszenia przyjmuje już obecnie i udziela od 10 do 20-tej wszelkich informacji Sekretariat P. K. M. w Katowicach, ul. Jagiellońska nowy gmach Województwa V piętro pokój Nr. 1.011.

Podania o przyjęcie do P. K. M. w Katowicach wraz z metryką i odpisami świadectw szkolnych i muzycznych kierować należy od dnia 25 sierpnia br. do dnia 10 września br. na ręce p. Witolda Priemanna, Dyrektora P. K. M. Katowice.

Egzamina wstępne od dnia 5 września do 15 września br.

Dla niezamożnych uczniów, co siostry uczni otrzymuje zwolnienie z opłat za pomoce naukowe. Dla najzdolniejszych uczniów w Państwie Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przeznaczyło cały szereg stypendiów.

Przy wstąpieniu do szkoły niższej i średniej muzycznej od kandydatów nie są wymagane żadne świadectwa szkolne. Przy wstąpieniu do szkoły muzycznej średniej wymagane jest świadectwo dojrzałości, ewentualnie za zezwoleniem Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 6 klas gimnazjalnych.

Dla otrzymania dyplomu z ukończenia a) szkoły muzycznej niższej wymagane jest świadectwo z ukończenia 7-mio klasowej szkoły powszechnej, b) szkoły muzycznej średniej wymagane jest świadectwo dojrzałości lub za ogólnym zezwoleniem Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego świadectwo z 6-ciu klas gimnazjalnych.

W razie braku u kandydatów przepisaneogo cenzusu ogólnego wykształcenia, będą oni otrzymywali poświadczanie, według wzoru, który określi osobne rozporządzenie M. W. R. i O. P.

## Przetarg.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 12. IX. 1929 r. przetarg publiczny na sprzedaż różnych odpadków metali pólslachetnych i innych starych materiałów.

Szczegóły przetargu ogłoszono w Monitorze Polskim Nr. 197 z dn. 28/VIII. br. i w Epoce Nr. 234 z dn. 27/VIII. br.

Termin składania ofert upływa dnia 12. IX. 1929 r. o godz. 12-tej.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach.



200—300 zł. miesięcznie zarobi każdy, pracując na maszynie pończosniczej

## „REKORD“

udoskonalonej, z nowymi wynalazkami, która kosztuje tylko 500.— zł. za gotówkę.

Wyrobiony na tej maszynie towar skupuje i dostarcza surowca.

Wełna, bawełna i sztucz. jedwab na składzie po cenach fabrycznych.

Blizszych informacji udzielam bezpłatnie.

Uwaga: Maszynę „REKORD“ można nabyć tylko w firmie

„REKORD“ K. GŁOWACKI  
Królewska Huta, ul. Sobieskiego 14.

Agitujcie za naszą gazetą.

Baczność! Przeczytaj! Zachowaj! Wyciąć!

SYSTEM AMERYKAŃSKI

**Dom Meblowy „Fortuna“**

Katowice, Jagiellońska 5

przedtem Prinz-Heinrichstrasse

daje każdemu klientowi bez poręczenia na warunkach płatności dotychczas na Górnym Śląsku niebywałych: sypialnie, jadalnie, pokoje dla panów i pań, urządzania kuchenne i biurowe. Meble klubowe.

Pojedyńcze sztuki mebli: Od 10 zł. miesięcznie począwszy.

Meble wyscielane, szelongi, patentowe fotele do spania, kanapy, materace, bielizniarki, szafy, łóżka różnego rodzaju, łóżka polowe itd. Od 10 zł. miesięcznie począwszy.

Duży Wybór wózków dzieciennych. Za gotówkę 10% rabatu.

Stecznia z przewijni satynowa nie natychmiast. Rucelona i solidna obsługa.

## Dobrych i zdolnych chłopców

od 11—15 lat wieku, chcących poświęcić się życiu zakonnemu, przyjmuje **Klasztor OO. Kamilianów w Tarnowskich Górach**. Umiarowana opłata trwa tylko przez czas studiów gimnazjalnych. Zgłoszenia z załączeniem świadectw szkolnych przyjmują **Przełożony Zakonu OO. Kamilianów, Tarnowskie Góry (Śląsk)**.

## Tysiące

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kury, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Dr. Diekla, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądacie bezpłatnej broszury pouczającej. Adr. **Liszk-Apteka**.

## Miejska Kasa Oszczędności w Król. Hucie

zawiadamia:

- Od dnia 1. września 1929 r. urzęduje w nowym lokalu, dom własny, przy ulicy **Moniuszki 1** (naprzeciw poczty).
- Od dnia 1. września 1929 r. płaci

## od dolarów i złotych

- 8 % przy wkładkach zwrotnych bez wypowiedzenia.
- 9 % przy wkładkach zwrotnych za trzymiesięcznym wypowiedzeniem.
- 10 % przy wkładkach zwrotnych z półrocznym wypowiedzeniem.



## 5 godzin

wystarczy na zupełne wyteplenie wszelkiego robactwa (ja pluskwy, kara luchy etc.) i bakterii chorobowych, bez usunięcia urzą dzenia meblowego, za pomocą rewelacyjnego wynalazku światowego:

**świecy dezynfekcyjnej FUMIGATORE „GIMEX“.**

Do nabycia we wszystkich aptekach i drog.

Zakłady Chemiczno-Dezynfekcyjne „SALVATOR“  
Katowice, ul. Kościuszki 12. Tel. 1565.

## Karmelki

w wielkim wyborze poleca

**Fabryka A. Piasecki S. A.**  
Kraków.

Przy zakupie prosimy zwracać baczną uwagę na firmę naszą.

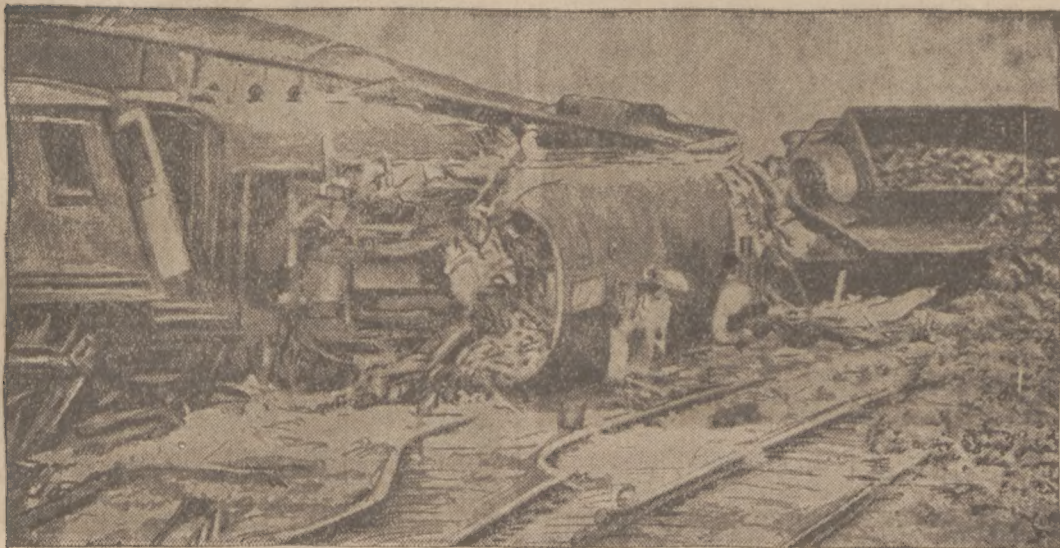
## 3 czeladników blacharskich.

Urban Szkorwan

zakład blacharski  
Wodzisław, ul. Korfańskiego 22.



## Straszne katastrofy kolejowe w Niemczech.



Nieszczęście pod Buir, linja Akwizgran—Kolonja.

W pobliżu stacji Buir na linii Aachen-Köln (Nadrenja) dziewięć kilometrów od Düren, 31 kilometrów od Kolonji nastąpiło krótko przed godziną 8-mą rano straszne nieszczęście kolejowe. Pociąg kurierski Paryż—Warszawa wykoleił się i siedem wagonów zostało rozbitych. Dalsze szczegóły katastrofy podałyśmy już w telegramach. Ryciny przedstawiają obraz nieszczęścia.

Rząd polski domaga się odszkodowania.

Ministerstwo Polskich Kolei Państwowych w związku z katastrofą po-

ciagu pospiesznego pod Kolonja, występuje do niemieckich władz kolejowych o odszkodowanie za zniszczone wagony. Suma, o którą dopominać będzie polskie ministerstwo, wynosi 360.000 zł, jeżeli rozbite są tylko trzy wagony, jeżeli zaś więcej, to suma odpowiednio wzrośnie. O ile chodzi o odszkodowanie za obywateli polskich, którzy ucierpieli w katastrofie, to sprawę o odszkodowanie należy wnieść do konsulatu Rzeczypospolitej w Berlinie, który wystąpi z procesem przeciwko niemieckiemu ministerstwu komunikacji.

## Nieszczęście pod Loifarn linja Tauernbahn.

Pod miejscowością Loifarn na linii kolejowej „Tauernbahn” zdarzyły się dwa pociągi. Zderzenie było tak gwałtowne, że wagony osobowe załamały się niby kruche pudełka od zapalek. Skutek zderzenia był fatalny: 4 osoby na miejscu zabite, a 50 osób ciężko i lekko rannych.

Rycina powyższa przedstawia rozbite wagony — istny obraz zniszczenia.



## Powstanie Arabów przeciw żydom w Palestynie.



Na ulicach Jerozolimy stoczyli Arabowie z Żydami krwawe walki. Po obu stronach wielu zabitych i rannych. Spór powstał o Ścianę Płacz. Angielski gubernator w Jerozolimie pozwolił Arabom na zburzenie części starych murów celem rozszerzenia drogi, wiodącej do meczetu Omara. Pod tymi właśnie starymi murami schodzą się Żydowiny od rana do wieczora i modlą się do Jehowy o zesłanie Mesjasza, a ponieważ modlący się Żyd wykrzykuje płaczliwym głosem i kiwie się na wsze strony i zdaleka wygląda najzupełniej jak gdyby płakał i lamentował, więc nazwano te mury „Ścianą Płacz”, która stała się dla Żydostwa prawie taką samą świętością jak arka z 10-ma przykazaniami.

Arabowie wywodzą swój ród od Ismaela, pierwotnego syna Abrahama i niewolnicy Hagary. Żydzi zaś od Izaaka, pierwotnego syna Abrahama i Rebeki. Ponieważ Abrahama wygnał za namową Rebeki Hagare z małym Ismaelem i tylko Anioł Boży wybawił wygnańców na pustyni od śmierci głodowej, przeto Arabowie jako potomki Ismaela nienawidzą Żydów. — Oto podłoże wiekowych walk i nienawiści rasowej pomiędzy Arabami i Żydami.



Zdjęcia do krwawych walk w Jerozolimie.

W górnym rzędzie: „Ściana Płacz” i „Tel Awiv”, nowoczesna sjonistyczna kolonia. — W dolnym rzędzie: w środku Ulica Jaffijska, główna arterja handlowa w Jerozolimie; — z lewa: obecny komisarz angielski Chancellor; — po prawej stronie Sir Herbert Samuel, domniemany następca Chancellora.

## Historia

### wyjęta z codziennego życia.

Pani mecenasowa bardzo chłodno i wzgardliwie powitała wejście męża do jadalni na wieczorną herbatę. Do 9-ej mąż siedział w swym gabinecie. Pani nawet nie markowała chłodu i urazy. Doskonale wiedziała, czemu mąż tak lubi długo pracować. „Niby” pracować. Sekretarka mecenasa była istotnie bardzo ładna. To jej trzeba przyznać. Ładna i wesola. Jeśli ona zamierzała uwikłać starszego przeciętnej mężczyzny — to nic dziwnego. To się zdarza dość często. Ale że mecenas daje się brać na to... A niby poważny człowiek. Och, mężczyźni!... Pod tym względem wszyscy jednakowi. Dopiero na sądzie ostatecznym będzie inaczej.

Pani spojrzała na męża wzrokiem, przepełnionym urażoną godnością ko-

bieca (och, dla nich byle pokojówka dobra, jeśli zgrabna i ładna) i bardzo chłodno spytała:

— Będziesz jadł jaja na szynce?  
— Dobrze. Jak ci się podoba.  
— Może wolisz jajecznicę?  
— Wszystko mi jedno. Może być jajecznicą.

— A może wolisz szynkę osobno i jaja na miękko?

— Ależ, jak chcesz. Daj mi, co ci się podoba.

Pogarda pani wzmożła się. Zadzwo- niła na służącą.

— Panu wszystko jedno. Podaj szynkę osobno i ugotuj jajka...

— Na miękko, czy na twardo?

Pani z głęboką ironją pomyślała, że mężczyzna (nawet w tym wieku), któremu wejdzie do głowy ładna sekretarka, przestaje odróżniać jaj na twardo od miękkih. Naturalnie: taki wo- lałby przecież pójść na kolacyjkę ze

swą Dulcyneą. W gruncie rzeczy każdy mężczyzna jest dureń. Był świę- za buzia, ładne tydki — nic im więcej nie potrzeba. Dusza? Och, naj- szczęśliwsze są te kobiety, które nie mają duszy. Uczciwość? Czyż warto być uczciwą dla mężczyzny? Żaden tego nie oceni.

Gdy służąca wyszła, pan spytał:

— Chcesz gdzie pójść?

— W nocy?

— Dlaczego w nocy? Dziewiąta dopiero. Można pójść do kina, do ka- wiarni.

— Przypomniałeś sobie, że masz żonę...

— Czyżem o tem zapomniał?

— Sądziłam, że tak. Do 9 musiałeś spoglądać w piękne oczy tej głupiej pany Loli...

— Ach, o to chodzi. Zaglądam jej raczej w ucho, bo gdy dyktuje, panna Lola ma oczy zajęte maszyną.

— Bezwstydna dziewczyna... ma niby siedzieć do 7, ale się nie śpieszy. Nic jej nie przeszkadza, że jesteś żona i dwa razy od niej starszy.

— Mada, daj spokój z tym tonem. Ośmieszasz się. Zresztą uspokój się: panna Lola wymówiła mi dziś pracę.

Błysk nadziei i niedowierzania zamigotał w oczach pani Mady. Widocznie w mężu tkwią jeszcze resztki uczciwości...

Mecenas ciągnął dalej:

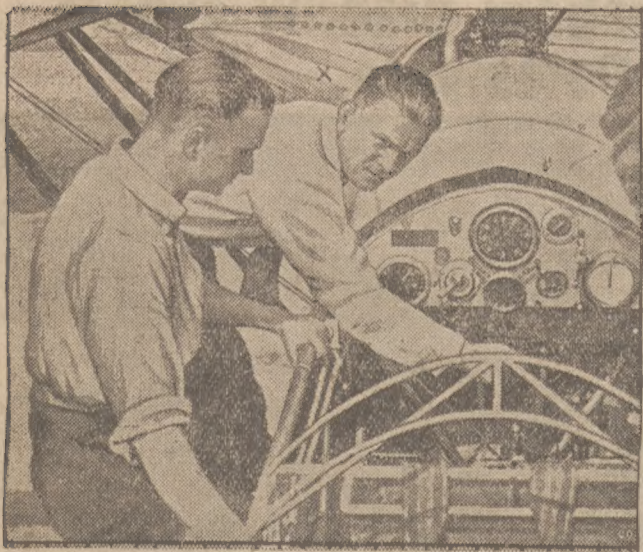
— Panna Lola wychodzi za mąż. Za jakiegoś oficera ze Lwowa. Prosi, żeby ją zwolnić, bo się mają wkrótce po- brać. No, było to do przewidzenia: śliczna dziewczyna i grunt bardzo do- bry. Ja mam jednak poważny kłopot... Znowu zmiana...

— Maszynistek nie brak — odpar- ła pani.

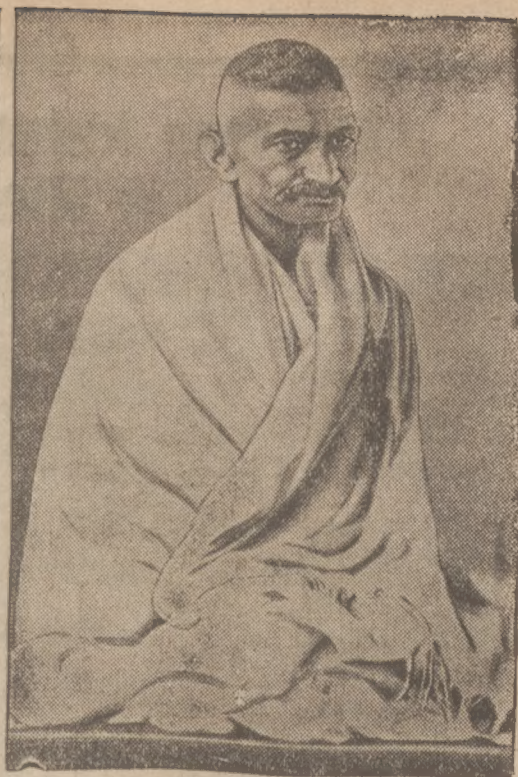
— Wiem, ale nowe trzeba uczyć i objaśniać. Panna Lola pracowała już



# Lot dookoła Europy.



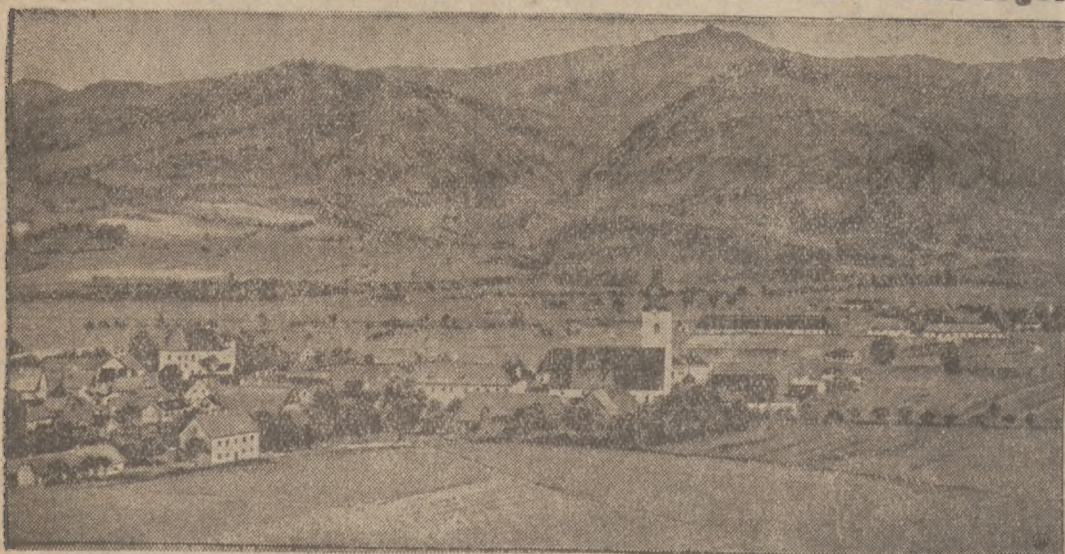
W dodatku obrazkowym w gazecie z 11 sierpnia podaliśmy mapę wyścigów w powietrzu naokoło Europy. 55 samolotów i lotnicy 10 narodowości stanęło 8 sierpnia na lotnisku Orly pod Paryżem do startu, a 15 sierpnia zakończyły się wyścigi, zorganizowane przez francuski aeroklub. Zwycięzcą wyszedł niemiecki lotnik Morzik (X na pierwszym obrazku), uzyskawszy 138½ punktów; drugim był Anglik Broad 135¼ punktów (na obrazku po prawej stronie), a mis Spooner, (amerykanka na obrazku trzecim u dołu) brała udział w wyścigach poza konkursem na własnym samolocie wyścigowcu i przybyła jako trzecia z rzędu.



Mahatma Ghandi,

przywódca ruchu narodowego w Indiach angielskich zapadł na ciężką i niebezpieczną chorobę. Lekarze powatpiwiają czy zdoła chorego utrzymać przy życiu. Hinduski narodowy ruch w Indiach angielskich skierowany jest przeciwko bezwzględnej i zaborczej władzy panowania Anglików. Hindusi, naród dochodzący do 300 milionów ludności, domagała się od Anglii pełnej niezawisłości państwowej w takim samym stosunku, w jakim pozostałe Południowa Afryka i Kanada z Wielką Brytanią.

## Przyczajona wojna domowa w Austrii.



St. Lorenzen.

W dzisiejszej Austrii walczą dwa stronnictwa (a właściwie dwa światopoglądy) o władzę w państwie. Socjaliści i chrześcijańsko-społeczni. Socjaliści mają większość w stolicy Wiedniu, chrześcijańsko-społeczni w reszcie kraju, a zwłaszcza wśród katolickich tyrolczyków i styryczyków. Socjaliści utworzyli organizację bojową pod nazwą „Republikanischer Schutzbund”. Chrześcijańsko-społeczni mają też swą obronę polityczną „Heimwehr”. Już od dłuższego czasu zanosilo się pomiędzy obiema partjami do starć orężnych, lecz zawsze udawało się zatargi ułagodzić. Atoli w ubiegłym tygodniu przyszło w małej miejscinie styryjskiej St. Lorenzen do wybuchu partyjnych namietności. Polała się krew; po obu stronach ranni i zabici. — Na razie panuje znowu pokój.

## Odwiedziny hiszpańskiej floty w Swinoujściu.



Hiszpańska flotylla wojenna, w skład której wchodzi krazowniki, pancerniki, torpedowce, kontrtorpedowce i łodzie podwodne przybyła na Bałtyk i zarzuciła kotwice w porcie niemieckim „Swinoujście” (Swinemünde). Okrętem, bijącym swoim ogromem w oczy jest hiszpański pancernik „Sanchez Bareaitzeui”.

u mnie półtora roku i miałem z niej bardzo dużą pomoc... Cóż robić, trzeba dać ogłoszenie.

— Poczekaj. Ciotka Kama właśnie ma kogoś, szukającego pracy. Bardzo mi ją polecała. Była z nią u mnie.

— Młoda?

— Owszem. Nie ma jeszcze 45 lat...

— Ładna?

— Czy ty szukasz miss Polonii, czy maszynistki?

— Maszynistki, ale widzisz, wole pracować z dziewczyną o powierzchowności miłej, niż odrażającej...

— Wiem. Dla mężczyzn uroda ważniejsza, niż cnota.

— A na maszynie dobrze chociaż pisze?

— Nie wiem. Jeżeli niewprawnie, to się nauczy. Jest z dobrej rodziny. Trzeba jej pomóc, bo chora na kamienie żółciowe i piasek w nerkach.

— No, to kwalifikacje nie zachęcające...

— Och, ja wiem, że dla was najlepsze kwalifikacje są w pięknych oczach i zagrabnych nogach... Kiedyż ty spoważniejesz?

Po kilku dniach próby, pan mecnas doszedł do wniosku, że protegowana ciotki Kamy jest zupełnie do niczego. O pisaniu na maszynie nie miała pojęcia. Zdenerwowany mecnas wymówił jej pracę, dał odszkodowanie i tłumaczył się żonie:

— Może ona jest z dobrej rodziny i zasługuje na pomoc, ale się dla mnie nie nadaje. Na maszynie zupełnie pisać nie umie. Ja muszę dyktować, a ona prosi, żebym sam napisał i dał jej rekopis. Dzisiaj jedno podanie pisała półtorej godziny. Błąd na błądzie... Co chwila zażywa jakieś pigułki i krople...

— Mówiłam ci, że chora...

— Wiem. Ma piasek w głowie i kamienie w łokciu. Moja droga, dawaj jej obiady, możesz jej ofiarować

znozoną suknię — to twoja rzecz, ale ja muszę mieć dobrą sekretarkę...

— Wiem. Każda będzie dobra, byle młoda i ładna...

Tego wieczora pani Mada ocierała łzy. Skarżyła się na migrenę i wyraziła chęć pójścia na obraz „Męczennica małżeństwa”.

— Właśnie — mówiła do siebie — każda z nas jest męczennicą.

Taktyka pani Mady polegała teraz na tem, aby nie dopuścić do lekkomyślnego meża żadnej ładnej maszynistki. Wbrew zwyczajowi wstała przed 9-tą z rana i poleciła Antosi, aby wszystkie girsle z ogłoszenia do niej prowadziły, zanim będą one wpuszczone do gabinetu pana. Kandydatek było mnóstwo: wszystkie młode i urodziwsze pani wnet dyskwalifikowała, jako podejrzane i niebezpieczne dla szczęścia małżeńskiego. Tym oświadczała z wyniosłą miną, że posada już zajęta.

Do gabinetu meża wpuszczala tylko osoby w wieku poważniejszym, wybitnie upośledzone cieleśnie, albo tak szpetne, iż na sam ich widok można było dostać bólu głowy.

Wszystkie kandydatki, zalecone przez żonę, mecnas odrzucił.

Po powtórnem ogłoszeniu, wynik był jednaki.

— Cóż u diabła! — kłął mecnas. — Same kaleki i niedołęgi, albo z twarzą niecenzurálną... Czyż niema ani jednej kandydatki przystojnej, młodej i zdolnej?...

Pani uśmiewała się chytrze i jadłowicie.

Ale: rira bien qui rira le dernier... Mecnas, wróciwszy ze sądu na obiad, oświadczył zadowolony:

— Nareszcie mam nową sekretarkę... Jeden z kolegów mi wynalazł. Widziałem ją. Doskonale pisze, ma już pratykę. Bardzo inteligentna i miłutka dziewczyna.



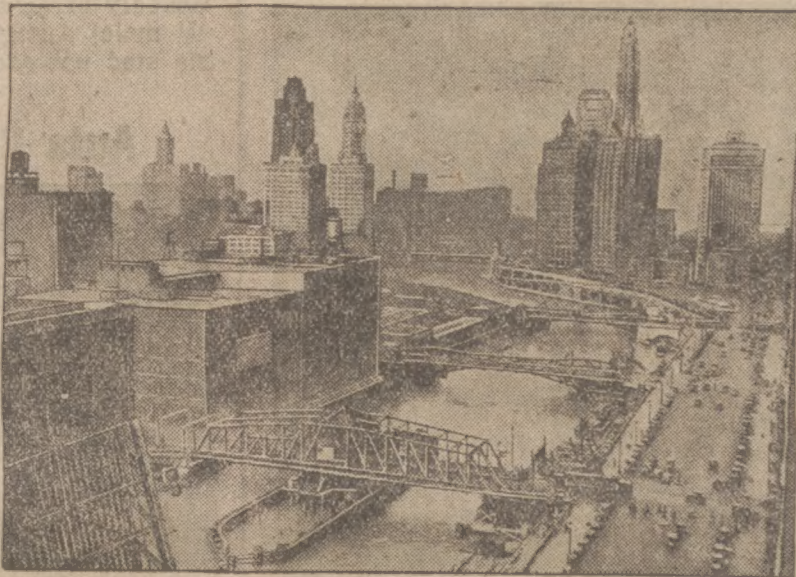
# 3 i 4 etap lotu „Hr. Zeppelina“ na około świata.



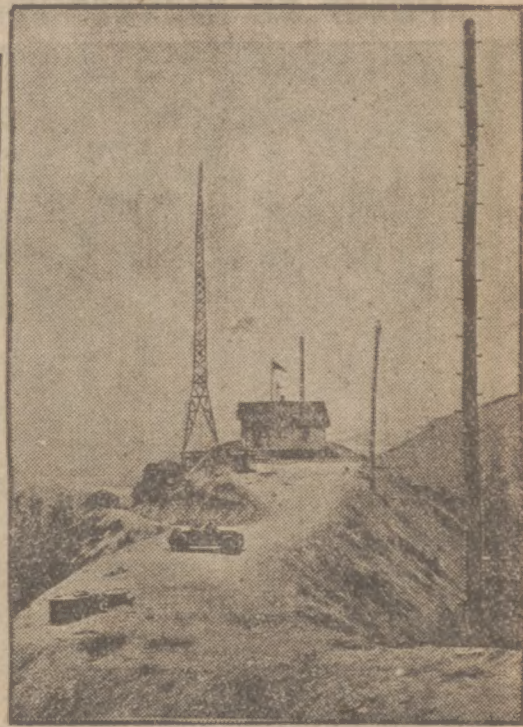
Lotnisko w Los Angeles



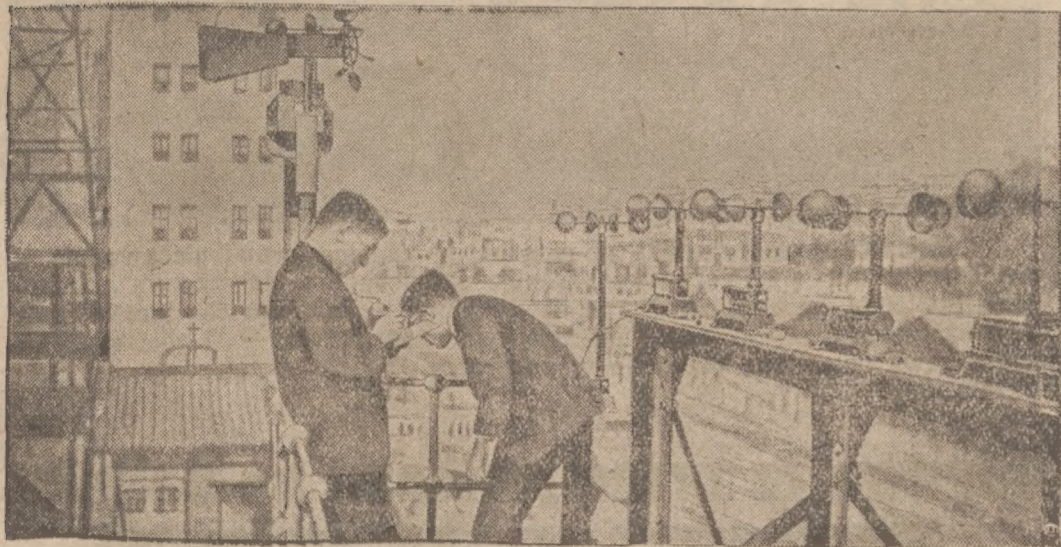
Puszcza środkowo-amerykańska.



Chicago,  
drugie największe miasto w Stanach Zjednoczonych.



Radjostacja „Glendale.”



Radjostacja meteorologiczna w Tokio.

Opisy samego przelotu z Japonii ponad Oceanem Wielkim czyli Spokojnym podawaliśmy codziennie w telegramach. Dzisiaj podajemy kilka obrazków, by czytelnicy byli w stanie całe to gigantyczne przedsięwzięcie lepiej pojąć i jego rozmaite fazy uprzyścić sobie.

Wielką pomocą dla „Hr. Zeppelina“ były japońska radjostacja meteorologiczna w Tokio oraz radjostacja w Glendale, które wyposażone w radjonadawcze i radjoodbiorcze aparaty informowały śmiałych lotników o sile i kierunkach

wiatrów, wiejących nad oceanem, o nadciągających burzach i t. d. i t. p. Ta służba informacyjna była bardzo przydatna, bo Zeppelin przebiwszy się raz poprzez burze, zmienił kurs, wyminał strefę orkanów, szalejących ponad Oceanem Wielkim i szczęśliwie dotarł do San Francisco a stąd dalej do Los Angeles, rozpoczynając po jednodniowym postoju 4-ty i ostatni etap swego lotu na około świata: Lackehurst (Nowy Jork) — Friedrichshafen (Niemcy-Badenja); Friedrichshafen — Tokio (Japonja); Tokio — Los Angeles; Los Angeles — Lackehurst.

— Ładna?  
— Owszem. Bardzo przystojna. Miałej z taką pracować. Dziś już przyjdzie. Chwała Bogu, bo mam wiele zaległości.

Wieczorem pani miała migrenę i twarz bolesną. W sercu miała gorączkę i głęboką urazę. Mąż dopiero o wpół do dziesiątej skończył dyktować. Nowa sekretarka była istotnie prześliczna... Och, mężczyźni... I warto wychodzić zamaż, mieć dzieci, być uczciwą? Dla kogo? He, he!...

Gdy mecenas wszedł do jadalni, pani zapytała z miną przygnębioną:

— Jest rizoto. Odgrzać ci?

— Jak chcesz.

— Może wolisz szynkę cielecą? Jest ze wsi.

— Może być szynka cieleca. Wszystkie mi jedno...

— Ja nic do ust nie wzięłam. Nie mogę...

— Żle się czujesz?

Pani wzruszyła ramionami.

Życie jest smutne i ponure — pomyślała pani. — Ale czy to zrozumie

— mężczyzna?...

## Rozmaitości.

### Skutki złego żartu.

W Szwecji, w okolicy Degaberga, żyła para małżeńska, oboje przeszło siedemdziesięcioletni, właściciele kilkudziesięciu morgów lasu i pola. Choć niedawno obchodzili złote wesele, kłócili się często. Wśród zawziętego sporu, ona, poślizgnąwszy się na podłodze, upadła, tak mocno, że dwie córki musiały ją zaprowadzić do łóżka. Mał-

żonek, nie zważając na przykry wypadek, poszedł, jak zwykle, do roboty w polu, nie zapytawszy nawet o zdrowie żony. To ją oburzyło do głębi, pomimo, że żadnych złych następstw upadku nie było. Porozumiawszy się więc z córkami, zamyśliła starego przestraszyć. Kazała się przykryć dużym prześcieradłem i udawać, że umarła. W porze obiadowej wrócił stary do domu, a ujrawszy prześcieradło, pod którym widocznie rysowały się kształty ludzkie, zapytał przestraszony, co to? Córka odrzekła:

— Skutkiem upadku, matka umarła...

Chłop, nie mówiąc nic, wyszedł z izby, poszedł do stodoły i powiesił się na belce. Żona, dowiedziawszy się o tem, dostała ataku apoplektycznego i w dwa dni zmarła.

### Dużo interesów.

Umarł 12-letni żydek Mojsie Fajnfisz. Nad grobem rozpaczliwa liczna rodzina. Grabarz czeka na napiwek i niecierpliwi się. Matka chłopca wykrzykuje co chwila:

— Moniek, poproś Pana Boga, żeby twoja mamusia była zdrowa!

— Moniek! Proś Pana Boga, żeby tatuś wygrał dolarówkę!

— Moniek, poproś Pana Boga, żeby wujciu nie miał przykrości w sądzie!

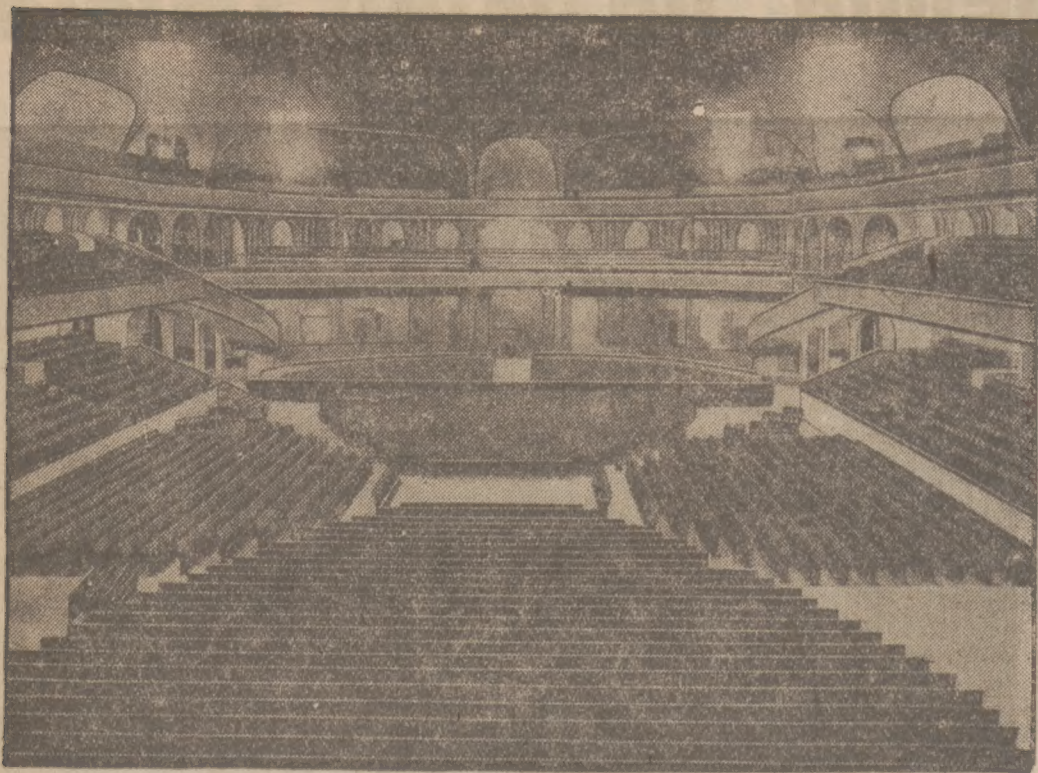
— Moniek, poproś Pana Boga, żeby Dołka nie wzięli do wojska i żeby dostał kategorię D!

Zniecierpliwiony grabarz przerywa te prośby i powiada:

— Proszę pani, jak się ma tyle interesów do Pana Boga, to się idzie samej, a nie posyła się dziecka.

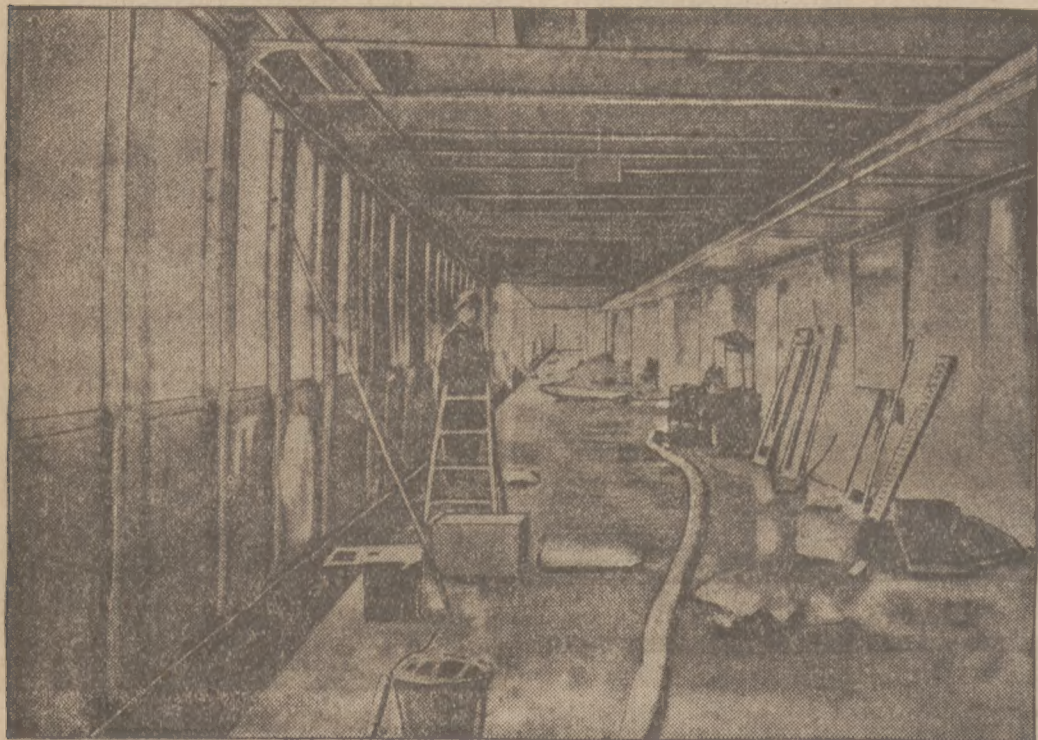


## Otwarcie berlińskiego pałacu sportowego.



Rycina powyższa przedstawia wnętrze wielkiej hali w berlińskim pałacu sportów i gier. Cały gmach został gruntownie tak zemnetrnie jak i wewnętrznie odnowiony i oddany do użytku berlińskich klubów sportowych.

## Pożar na luksusowym okręcie francuskim.



Najzbytówniej urządzony francuski okręt pasażerski „Paryż” padł ofiarą katastrofy pożarnej. Leżąc na kotwicy w porcie „Le Havre” wybuchł na jego podkładzie w dotąd nie wyjaśniony sposób ogień, który mimo natychmiastowej pomocy gwałtownie się szerzył i strawił większą część urządzenia wewnętrznego.

## Tegoroczne jesienne manewry niemieckiej „Reichswehry”



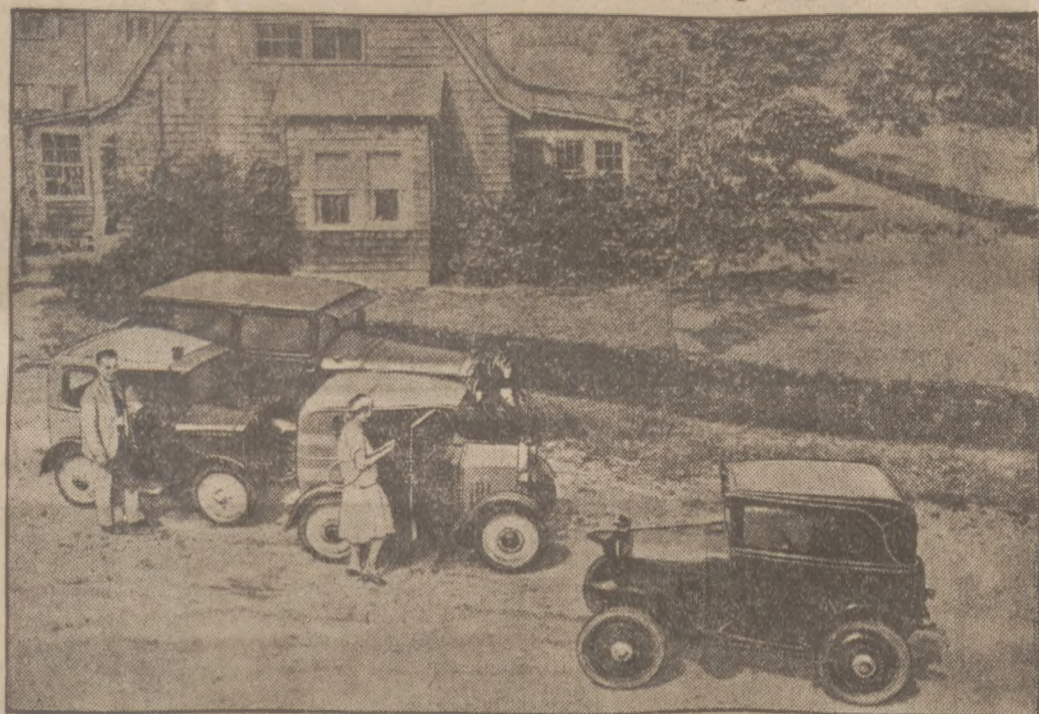
Reichswehr'a niem. liczy wprawdzie tylko 100 tysięcy wojska, ale zato skład jej jest najbardziej nowoczesny, a uzbrojenie i wyćwiczenie przystosowane do spostrzeżeń i doświadczeń nabytych z ostatniej wojny. — Na rycinie powyższej widzimy oddział pionierów niemieckich, wytwarzających sztuczne zamglenie nad rzeką Łabą celem umożliwienia niedostrzegalnego przejścia i sforsowania Łaby.

## Manifestacyjny pogrzeb ofiar poległych w bratobójczej walce domowej w St. Lorenzen.



Po jednej stronie ustawił się socjalistyczny „Schutzbund” po drugiej obok narodowa „Heimwehr’a”. Pogrzeb poległych odbył się okazale z wszelkimi honorami wojskowymi, atoli mimo otwartych mogił były obie wrogie sobie partie dalekie od bratniego podania dłoni; przeciwnie, zapowiadały przez swych mówców nieugiętość i nieustępliwość do ostateczności. W małej Austrii gotuje się przewrót państwowy i polityczny, który może się stać powodem poważnych międzynarodowych zakłóceń.

## Auta lilipucie — samochodami przyszłości.



Najnowszy amerykański typ samochodu małego sprawi niezawodnie w najbliższym czasie poważną konkurencję samochodom dzisiejszym. Samochodzik, jak na powyższej rycinie widzimy, waży tylko 550 funtów, daje pomieszczenie dla 2—3 osób i kosztują tylko 800 marek. — Wielka skrzynia wysyłkowa ustawiona dowolnie w podwórzu, będzie wystarczającym garażem.

## Gonitwa za przemytnikami na Bałtyku.



Duński statek celny nakrył tymi dniami na wodach bałtyckich motorówkę „Herkules”, przemycającą alkohol z Niemiec do Danii. Ażeby ująć pogoni, zaczęli przemytnicy ostrzeliwać strażniczy statek celny karabinem maszynowym. W końcu jednak poznali szmuglerzy spirytusu, że nie ujdą pogoni, przeto poddali się. Na pokładzie statku przemytniczego znaleziono 15 000 litrów alkoholu czystego. Statek z całym urządzeniem i towarami uległ konfiskacie, a panowie przemytnicy powędrowali do więzienia.